

No 238

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Łukasza Ew.  
 Sr. św. Piotra z Alk.  
 Czw. św. Ireny i Marty.  
 Piąt. św. Urszuli P. M.  
 Sob. św. Kordulii.  
 Niedz. św. Jana Kantego  
 Pon. św. Rafała Arch.

Wschód słońca: godz. 6 m. 31  
 Zachód słońca: godz. 4 m. 59  
 Dług dnia: godz. 10 m. 28  
 Ubyło dnia: godz. 6 m. 17

Redakcja

w Łodzi,  
 ul. Przejazd № 8.  
 Nr. telefonu 598.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.

Półrocznie " 3 " 50

Kwartalnie " 1 " 50

Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięczn. " 1 " 10

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 18 Października 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Rinke; w Zgierz, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane” na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Personel 80 osób

## TELEGRAM

Personel 80 osób

ZNANY POWSZECHNIE

# CYRK A. DEVIGNÉ

mając w pamięci serdeczne przyjęcia, okazane mi przez publiczność miasta Łodzi, uważam za miły obowiązek donieść powyższą depeszą wielce poważanej publiczności Łódzkiej, że w krótkim czasie przybędę do Łodzi z moim personelem artystycznym, gdzie pragnę dać cały szereg przedstawień w nowo wybudowanym efektownym cyrku na **TARGOWYM RYNKU, pomiędzy ul. Cegielińską i Dzielną.**

Przedstawienia składać się będą z najwspanialszych numerów, wykonanych przez pierwszorzędne siły artystyczne.

Rozumiejąc zadania cyrku, repertuar będzie nader bogaty i zastosowany do wymagań Sz. Publiczności.

Pantominy efektowne z rozmaitych epok i wydarzeń życia.

Personel składa się z 80 osób.

40 koni tresowanych w wyższej szkole.

£618

O czasie przybycia nadesłę specjalne depesze.

Z wysokim poważaniem Dyrekcyja cyrku A. Devigné.

Teatr Popularny  
 A. MIELEWSKIEGO  
 (KONSTANTYNOWSKA 18)

Jutro o godz. 3 m. 15 wiecz.

## „ZYDZI”

Komedia Korzeniowskiego.

Dwie nowe koleje.

—?—

Najwyżej pozwolono na prowadzenie studyów dla dwóch nowych kolei w Królestwie Polskiem. Pierwsza to Warszawa—Radom, kolej o niezwykle doniosłym znaczeniu dla kraju, łączy bowiem bezpośrednio duży i starożytny gród polski — ze stolicą kraju. Dla kolei warszawsko-wiedeńskiej linia ta ma jeszcze jedno wielkie znaczenie. Oto ruch na drodze warszawsko-wiedeńskiej wzmagają się z dniem każdym i za lat parę tak urośnie, że dwie pary szyn nie wystarczą. Linia więc nowa będzie niejako pomocniczą. Styka się ona w Radomiu z linią drogi dąbrowskiej i stąd na Kielce i Miechów podąża do Dąbrowy Górniczej.

Dzisiaj do Radomia, wskutek skierowania drogi na Iwanogród jedzie się 4 1/2 godziny lub dłużej, a wagony przebiegają 150 wiorst. Nowa droga, idąc w kierunku Góry Kalwarii, Czerska, Warki i Jedlińska, skróciłaby czas do 2 godzin.

Długość jej nie wyniosłaby więcej nad 100 z czemś wiorst.

Z Radomia do Dąbrowy jest wiorst 231, zaś do Miechowa 160.

Od stacji Miechów do Krakowa w prostej linii nie będzie więcej niż 45 wiorst.

W ten sposób pobudowawszy linię z Miechowa do przykomórku Michałowice długości około 35 wiorst, otrzymalibyśmy najkrótszą komunikację

między Warszawą a Krakowem na Radom, Kielce, Miechów. Stąd na Węgrzec do Krakowa już tylko 10 do 12 wiorst.

Obecnie jadąc do Krakowa, przebiegamy 287 wiorst po drodze wiedeńskiej i około 51 wiorst drogą państwową austriacką, razem więc droga ta ciągnie się na przestrzeni 338 wiorst. Nowa kolej skracalaby tę drogę około 30 wiorst i przecinałaby bardzo bogate okolice.

Tak się przedstawia sprawa nowej kolei z punktu widzenia ogólnego.

Inaczej jednak na tę sprawę zapatruje się zarząd drogi warszawsko-wiedeńskiej. On to robi dla tego, aby nie wpuścić konkurenta.

Obecnie przewóz węgla na Radom i Iwanogród z Dąbrowy Górniczej jest dosyć kosztowny. Droga ta bowiem wynosi 381 wiorst, czyli o 100 wiorst dłuższa od drogi wiedeńskiej. Przy tej samej taryfie za przewóz węgla duża wynika różnica. Przy kombinacji nowej linii wprost na Radom droga ta skróciłaby się o 50 wiorst z górą i wyniosłaby około 330 wiorst, a więc mogłaby łatwiej wytrzymać konkurencję z wiedeńską.

Obawiając się więc tej nowej konkurencji, droga wiedeńska wystąpiła z nowym projektem i otrzymała pozwolenie na studia. „Kurier Warszawski” donosi, że studia te wkrótce mają być rozpoczęte, my w to nie wierzymy, a chociażby były i rozpoczęte, to nie w tym celu, aby przystąpić w następstwie do budowy drogi, jeno, aby zyskać na czasie.

Drugie zezwolenie jest wydane na studia również bardzo potrzebnej, a nawet niezbędnej w Królestwie drogi Łowicz—Piątek—Łęczycza—Koło—Konin—Stupca.

Zezwolenie na te studia otrzymali: dyrektor

Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości

## „C. M. Schröder”

(fabryka fortepianów i pianin)

zawiadamiam, że jedyny reprezentant mojej firmy na Łódź i okolice jest:

p. Józef Grzegorzewski

Piotrkowska 117, telef. 1402.

Zadnych innych przedstawicieli w Łodzi nie mam.  
 3683

## Lekcje tańca

dla początkujących; zapisy na I-szy i II-gi kurs przyjmuję

WITOLD LIPIŃSKI

Widzewska 47. Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.  
 3602

## Teatr Łódzki

Cegielińska 63. 3356

Jutro o godz. 7 m. 30 wiecz. po cenach zrezygnowanych

## Pieśniarze.



dróg podjazdowych: Wawer — Miłosna, Warszawa—Góra-Kalwarya etc. p. Bartłomiej Popławski i inżynier Stefan Czajewski.

Ponieważ dziś nie wydają już w Cesarstwie Rosyjskiem koncesyi na drogi wązko-torowe, przeto projektodawcy nie wybrali połączenia krótszego i dogodniejszego Łęczycy—Kutno (stacja drogi żel. bydgoskiej, gdzie w następstwie musi przyjąć połączenie z Plockiem), ale musieli wyjść z Łowicza, gdyż tu znajduje się węzeł dróg szerokotorowych.

Nowa droga szlaby przez kraj żyzny i zaludniony na przestrzeni 140 wiorst aż do Słupcy. Stamtąd już mamy w Księstwie Poznańskiem drogę ze Strzałkowa do Wrześni i przykomórek. Nowa droga skróciłaby przejazd między Warszawą a Poznaniem przeszło o 70 wiorst i stanowiłaby najbliższą komunikację z Poznaniem i Berlinem.

Słyszeliśmy, że interesowani w tej mierze mieszkańcy miast Koła, Konina i Łęczycy, oraz obywatele, mają się zwrócić do koncesjonaryszów o jaknajrychlejsze przeprowadzenie studyów i przystąpienie do budowy drogi, na co mają być zużyte, w braku własnych, obce kapitały (belgijskie). Budowa pochłonięłaby około 10,000,000 rubli.

## Echa zbrodni na Jasnej Górze.

### Klasztory w Królestwie i ich organizacja.

W zasadzie rząd rosyjski poznał klasztory katolickie w Królestwie Polskiem, i to począwszy od roku 1864; te które się wówczas zostały, podzielono na etatowe i nieetatowe. Nieetatowe z biegiem czasu zupełnie zwinęło z powodu wymarcia osób duchownych, etatowe zaś mają po dziś dzień prawo przyjmowania kandydatów, pragnących poświęcić się wyłącznie służbie ołtarza. Z takich etatowych klasztorów męskich utrzymało się do obecnej doby w Królestwie Polskiem pięć i na Litwie jeden.

Mianowicie: klasztor oo. paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie, oo. bernardynów w Kole, oo. reformatorów we Włocławku, oo. kapucynów w Nowem Mieście nad Pilicą, oo. karmelitów w Oborach powiatu lipnowskiego i oo. bernardynów w Kretyndze. W każdym z tych klasztorów może przebywać 14 osób, określonych etatem rządowym, a u oo. paulinów na Jasnej Górze 50 osób.

Wskutek śmierci zakonników i wobec braku kandydatów do życia zakonnego, liczba miejsc, niezajętych w poszczególnych zakonach, jest dość znaczna. I tak w klasztorze oo. paulinów w Częstochowie jest wolnych w danej chwili 30 miejsc, u oo. bernardynów w Kole—12, u oo. reformatorów we Włocławku—9, u oo. kapucynów w Nowem Mieście—2, u oo. karmelitów w Oborach—11, u oo. bernardynów w Kretyndze—10. Kandydat, chcący wstąpić do klasztoru, bez względu na stan, winien mieć lat 24 skończonych i być w porządku pod względem służby wojskowej. Ponieważ nowicyat trwał rok jeden, a nauka lat trzy, przeto ostatnie święcenia otrzymywał zakonnik po ukończeniu lat 28. U paulinów na Jasnej Górze, na mocy zezwolenia, wyjednanego w ostatnich czasach przez o. Rejmana, wstępujący może mieć lat 19, byle mu tylko wojskowość nie stała na przeszkodzie.

O stopień wykształcenia i świadectwa szkolne nie pytają w żadnym z klasztorów w Królestwie; Damazy Macoch nie posiadał też szczególnego wykształcenia: umiał czytać i pisać, nadto nabył trochę sprytu i przebiegłości, będąc poprzednio pisarzem gminnym.

Chcący poświęcić się życiu zakonnemu winien zwrócić się o to do przełożonego odnośnego klasztoru. Uzyskawszy zgodę przeora czy gwardyana, kandydat wnosi stosowne podanie do właściwego gubernatora. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, papiery wojskowe i dwie marki po 75 kopiejek.

Gubernator, zebrawszy informacje o prawomysłowości politycznej kandydata, przesyła prośbę do kancelaryi general-gubernatora, skąd kieruje się ona do ministra spraw wewnętrznych, celem zatwierdzenia. Po otrzymaniu z Petersburga przychylniej odpowiedzi, kandydat rozpoczyna nowicyat, trwający cały rok, po którego upływie skła-

da śluby proste, a w trzy lata po nich śluby uroczyste, obowiązujące do śmierci. Całkowite utrzymanie, włączając w to ubranie, książki, pomoce naukowe itp. klasztor daje bezpłatnie.

Jak więc z powyższego przedstawienia widać, nie trudno zostać w Królestwie zakonnikiem; to też jest zrozumiałe, że do klasztorów dostają się takie osobniki, jak Damazy i Izidor.

Z organizacyi zaś wewnętrznej klasztorów katolickich pod berłem rosyjskiem warto się szczególnie dowiedzieć o stanowisku, jakie zajmuje w nich przeor. Był czas niedawny, gdy rosyjskie władze państwowe zabroniły wyborów w klasztorach zupełnie.

Prawo państwowe, wchodzące w sprzeczność z prawem kanonicznem, uznawało w zakonnej organizacyi jedną jedyną tylko godność, jeden urząd: przeora (nastojatiel). Powinien on pilnować porządku w klasztorze i na tem koniec. I kiedy przed szesnastu laty umarł na Jasnej Górze przeor i okazała się potrzeba nowego, biskup kujawsko-kaliski mianował na ten urząd ojca Euzebiusza Rejmana.

Ojciec Rejman, objąwszy rządy klasztorne, sprawował je bezterminowo. Konstytucya paulińska nakazuje wprawdzie wybory co lat trzy. Ale o wyborach, wobec stanowiska władz państwowych, nie można było myśleć. Rządy ojca Rejmana więc trwały i wydawało się, iż trwać będą dożywotnio.

Jednakże w roku 1901 zaszła pewna, bardzo ważna dla Jasnej Góry okoliczność: Już papież Klemens XIV postanowił, że paulińscy generałowie mają prawo do używania odznak biskupich: mitry i pastorału. Leon XIII prawo to przyznał przeorom zakonu paulińskiego na Jasnej Górze, ojcu Rejmanowi naprzód, a potem jego następcom, kanonicznie wybranym. Zakon paulinów, powiedzmy w nawiasie, liczy jedynie trzy klasztory: na Jasnej Górze, w Krakowie i na Węgrzech—i generała w Rzymie nie posiada. Ten tytuł więc (bez istotnych funkcji) dekret Leona XIII przyznawał jasnogórskim przeorom.

Dekret ten poszedł do zatwierdzenia Najwyższego, i po trzech latach czekania, za czasów ks. Swiatopelk-Mirskiego, w roku 1904, to zatwierdzenie uzyskał.

Miało ono wagę dla życia klasztornego na Jasnej Górze wielką, ponieważ wracało mu w części tryb normalny. Paulini, wskazawszy władzom miejscowym na Najwyższe zatwierdzenie dokumentu, w którym mówi się o przeorach, kanonicznie wybranych, zażądali wyborów. Nastąpiły one w roku 1907.

Wybrano ojca Rejmana, ale już tylko na trzy-lecie. W roku 1910 więc nastąpić były winne nowe wybory. Wyznaczono je na dzień 30 czerwca. Partya, niezadowolona z rządów ojca Rejmana, postanowiła wybrać kogo innego na przeora.

Agitacya trwała oddawna. Na kandydata postawiono ojca Justyna Welońskiego, który miał za sobą dane i tytuły bardzo poważne: świętobliwość życia, stopień naukowy, godność protonotaryusza papieskiego. Ojciec Justyn na wybór ten się zgodził.

Przy wyborach padło na niego sześć głosów; o. Euzebiusz Rejman pozostał w mniejszości, uzyskawszy tylko cztery głosy: Damazego, Bazylego, Izydora i któregoś czwartego...

Ojciec Justyn objął natychmiast rządy, złożone przez o. Rejmana. Wybór o. Justyna nie został jednak jeszcze dotychczas przez władze państwowe zatwierdzony.

### List Izydora do Damazego.

Listy podarte przez Damazego Macocha i porzucone w piecu hotelowym w Trzebini, rzucają bardzo ciekawe światło na całą tę ohydłą sprawę.

Treść kilku tych listów zamieściliśmy już poprzednio, poniżej podajemy ich ciąg dalszy, gdyż wszystkie strzępki zostały zlepione i listy odcyfrowane.

Kochany Damciu! Dzisiaj w zakrystyi będąc dyżurnym, otrzymałem od Ciebie dwa listy.

W pierwszej chwili zatrwożyłem się bardzo, lecz gdym przeczytał, spostrzegłem, że blache były moje obawy, bo jak widać z Twoich listów, to sprawa stoi dobrze i jest nadzieja, że przejdziemy do dycezyi i opuścimy klasztor. Cała rzecz zależy teraz od biskupa naszego, ale ponieważ on tobie mówił, że psuć nie będzie, więc można się spodziewać, że pójdzie wszystko gładko, a zresztą kto wie, może on nam wsadzić klin, a nozobaczymy.

Z klasztoru, jak wywnioskowałem z rozmowy z Justynem i Pusem, szkodzić nam nie będą wcale, gdyż chcą się nas pozbyć... może tylko wyjść od świeckich ludzi, no zresztą podług mojej Bazyla, to i od Romualda.

Co się tyczy twego adresu, to nikomu nie mówię, gdzie jesteś, boć przecie nie masz stałego „lamusu”.

W pewnych dniach po Twoim wyjeździe, to ta stara pani z córką, coś się, to widział, zdaje mi się na wałach, i której obiecałeś przyjść na herbatę, to się tylko pytała o Ciebie, gdzie jesteś. Wyjechała ona do Kielc. No następnie Twoje „pętelki” wypytyują się ciągle o Ciebie, kiedy przyjeżdżasz i gdzieś pojechał, a najwięcej to „Ciotka” wypytuje się, bo chce ci coś napisać. Ta ciągle drepci mi po piętach. Wczoraj powiedziałem jej, żeś pojechał do Lublina, żeś chorował, bo pisałaś do mnie kartkę, ale adresu nie podałaś... no i na tem się skończyło.

U mnie trochę się rozweseliło, gdy przyjechał Bazyl, przynajmniej mam do kogo słowo od czasu do czasu przemówić. Jestem obecnie dyżurnym w zakrystyi, gdzie brak swobody, gdyż zważyło się dosyć kompanii, a tu jeszcze w tym tygodniu jest jeden odpust. Ano trzeba pocierpieć trochę, ponieważ bliżej jest do końca niżeli początku.

A teraz, mój drogi, czy się widziałeś ze Stanisławem. Jeżeli nie, to zapewne on się do ciebie zgłosi; otóż proszę poradzić mu, aby zaniechał on wyjazdu za granicę, a powrócił tutaj, do Częstowicy, ponieważ bilet jego zabrali do policyi na „noworoczny zbor”.

Ten facet, co za niego stał, nie umiał się wylegitymować, a widząc, że się złapał, powiedział, że jest chory Stanisław, a on jest jego bratem. Powiedzieli, że dobrze, muszą sprawdzić, czy rzeczywiście jest chory, więc niech zaraz przyjeżdża, a bilet dostanie, bo potem może iść pod sąd za głupstwo i starać się o świadectwo doktora. No, kończę na teraz tę parę słów, a w końcu zaś całuję cię serdecznie, kochający cię.  
25/9 1910.  
Twój Izidor.

W drugim liście, z datą 28/IX, pisze Izidor o staraniach Justyna w Warszawie, aby Damazy, Izidor i Bazyl mogli wystąpić z klasztoru. Następnie pisze: „Justyn pytał się Bazyla, gdzie Ty, Kochany Damciu i czy to jest prawdą, że ty i ja wyjechalibyśmy z klasztoru, bo gdyby było prawdą, to napisze do... (brak kawałeczka)... aby ich zasuspendować”. W końcu wzywa go do powrotu, ale radzi mu równocześnie zastanowić się nad tem.

W trzecim liście (bez daty) znów porusza sprawę wystąpienia z klasztoru i donosi, że Justyn stara się, aby ich przyjęto w Warszawie. Pisze: „Wywnioskowałem z rozmowy z Justynem, że chcą się nas koniecznie stąd pozbyć. Re man tylko chodzi osowiały i nie radzi występować, sam mi to powiedział, że on wszelkich sił dokładał, abysmy nie występowali, a tu teraz tak łatwo puszczają.

„Będąc dzisiaj w zakrystyi, przyszła jakaś sobie kobiecina w chustce i pytała się o ciebie— z dalszej rozmowy okazało się, że jest to jedna z tych, co u ciebie złożyła depozyt...” (brak reszty listu).

Do tego depozytu odnosi się zapewne notatka, znaleziona między listami: „Depozyt 19/5 1909. Przyjąłem od Marceli Lipiec na przechowanie 400 rub., w razie jej śmierci wydać siostrze Józefie. Od Michałiny Misiewicz 250 rub. Ks. Damazy”.

Izidor prosi Damazego, aby depozyt odesłał i kończy list w ten sposób:

„Ja Ci już pisałem, nikt się o Ciebie nie pyta, a jeśli się pyta, to dostanie odpowiedź, z której ani mądrym, ani głupim nie jest. Józefatowi powiedziałem, że jeśli kto zapyta o Stanisława Załogę, to żeby powiedział, że poszedł do matki, a gdzie ona mieszka, niech pyta mnie, a wtedy ja... (brakuje).

„Na decyzję trzeba czekać, uzbroid się w cierpliwość i orać i orać. Miałeś mi przysłać formę prośby do Rzymu. Czy zapomniałeś? Anastazy wyjechał dziś do Warszawy, po co? Stamtąd jedzie do Kalisza.

„Mój drogi, tęsknię do Ciebie, ale może się to niedługo skończy.

Całuję Cię serdecznie. Twój Izidor.” (Daty brak).

Listy te wykazują więc, że pomiędzy Dama-



## TEATR.

„Potęga ciemnoty,” dramat w 5-ciu aktach, Lwa Tolstoja.

Na tle życia ludu wiejskiego w głębi Rosyi wielki pisarz i myśliciel rosyjski, Lew hr. Tolstoj rozwinął cały szereg swych wierzeń i poglądów, przepojonych głębokim poczuciem idei chrześcijańskiej, we wspaniałym dramacie „Potęga ciemnoty”, wystawionym w sobotę ubiegłą po raz pierwszy na deskach scenicznych Teatru popularnego.

W dramacie tym, obfitującym w sceny niesłychanej grozy i siły, Tolstoj jako czynnik wszystkiego złego, stawia moc ciemnoty, w jakiej pogrążonym jest lud wiejski, pełen przesądów i zabobonów, daleki od pojęcia idei chrześcijaństwa w całej jej czystości. A jednak i w tem środowisku ludzi, nietyle złych, ile zaślepionych ciemnotą, chęcią używania życia, wśród tych niewolników najbrutalniejszych instynktów i zmysłowych popędów znalazł się człowiek, umiejący żyć po bożemu.

To Akim Czelikin, ojciec bohatera dramatu, Nikity, przez którego usta Tolstoj wypowiada swoje poglądy, jak żyć należy, jak nie trzeba bać się ludzi i umieć odpokutować dobrowolnie za popełnione grzechy. Nikita uwodził dziewczęta wiejskie i młode mężatki; otruł za namową Anisy, drugiej małżonki Piotra Ignacieza, a swej kochanki jej męża, uwiódł jego córkę Akulinę, zamordował splodzone z nią dziecko — i to właśnie dopełniło miary jego grzechów.

Wyrzuty sumienia zbudziły w jego duszy dobre moce i pod ich wpływem Nikita publicznie wyznaje swoją zbrodnię, dobrowolnie oddaje się w ręce władzy, by odpokutować winy.

Ta końcowa scena dramatu skreślona jest tak silnie, iż wzbudza niewysłowioną grozę i na długo pozostaje w pamięci.

Poprzedza ją cały szereg scen równie głęboko pomyślanych, niesłychanie realistycznych, w których akcja dramatu wciąż rośnie i potężnieje, aż dochodzi kulminacyjnego punktu.

Wrażenie, jakie ten wspaniały dramat sam przez się wywiera, spotęgowała jeszcze wyborna gra całego zespołu; zwłaszcza zaś gra p. Mielewskiego w roli Nikity, pełna niezwykle wyrazistości, nader realistycznie ujęta — a jednak utrzymana w artystycznej mierze. Z otoczenia tego niepospolitego artysty dramatycznego, stanowiącego dalszą obsadę dramatu, na pierwszym miejscu postawić należy p. Bolesławską za rolę Anisy, traktowaną i opracowaną nader sumiennie z należytem wyczuciem każdego rysu tej świetnie przez Tolstoja skreślonej postaci.

Wyróżnić też należy za szczególnie dobrą grę pani: Bartoszewską (Matrena) i Biskupską (Akulina), oraz pp. Bolesławskiego (Dymitrowicz) i Kłernickiego (Akim Czelikin).

Wystawa w dekoracjach, kostiumach i rekwizytach nie pozostawiała nic do życzenia.

St. Łapiński.

„Pieśniarze” dramat w 4 aktach Andrzeja Marka.

Szczęśliwą zaiste myśl powzięła dyrekcja teatru łódzkiego, wznawiając „Pieśniarzy” Marka. Sztuka ta, przed laty kilku, za dyrekcji Grubińskiego, cieszyła się dużym powodzeniem.

Autor porobił w utworze swym drobne poprawki, które, nie zmieniając go zasadniczo, podniosły wielce jego wartość.

W sztuce Marka pierwiastek uczuciowy tętni w każdej scenie, w każdym słowie niemal, pociągają widza swoim liryzmem.

Główny bohater Joel-pieśniarz i ślepa siostra jego Lea, nie są właściwie istotami żywymi, lecz jedynie tłumaczami intencji autora — myślą zaklętą w formę plastyczną. Lea zwłaszcza, zjawiająca się jak duch w chwilach dla brata ciężkich, zastuchana w jego śpiew, w czarowny dźwięk jego skrzypek, jest tylko — symbolem.

Joel żyje pieśnią jedynie. Gdy życie realne zaklęte w formę okrutnego ghettoa żydowskiego zawróciło go z drogi, po której do słońca kroczył — zginął w nim pieśniarz, zamarł duch wieszcz.

Niektóre zwłaszcza sceny w „Pieśniarach” oddziaływały silnie na widza; taką jest w drugim akcie scena z kurantem — zestawienie dwóch światów odrębnych, fałszywy akord i zwrot ku

przeszłości, z której się Joel wyzwolił, taką w 3-im — scena w synagodze, w czwartym zaś śmierć fizyczna Lei i duchowa Joela.

Z dużym uznaniem podnieść należy grę artystów teatru łódzkiego. Zespół był nadzwyczaj harmonijny i silny.

Z wykonawców na pierwszy plan wysunął się p. Zelwerowicz w roli Abrama, ojca Joela. Dał kreację istotnie piękną, czystą w rysunku i subtelną w cieniowaniu.

Rolę Joela grał p. Jaracz. Artysta ten, inteligentny i uzdolniony, włął w grę swoją wiele uczucia i traktował ją z dużym umiarem.

P. Jankowska jako Dwojra żona Joela, świetnie dostrajała się do otoczenia. Dobrą Małką, matką Dwojry, była p. Wierzejska.

Prawdziwą niespodziankę zrobiła widzom p. Zawiejska, młoda, początkująca aktorka, w roli Lei. Z tego, co dała w „Pieśniarach”, wróżyć jej można w przyszłości jedno z pierwszorzędných stanowisk.

Na wyróżnienie zasługują jeszcze pp. Maliszewska, Czechowska pp. Ryszkowski, Norski, Mastalski, Gurynowicz, Schrott i inni.

Autora kilkakrotnie wywołano i wręczono mu kwiaty.

J. Harnisz.

## Napad na stacyi Widzew.

Na kolei fabryczno-łódzkiej pieniądze, jakie wpływały do kas kolejowych na stacyach Chojny i Karolew, przewozi pociąg № 54 kolei obwodowej i pozostawia na stacyi Widzew do pociągu № 9, który je wiezie do Łodzi.

W czasach ogólnych napadów, jakie zdarzały się przed kilku laty, pieniądze z tych stacji przewożono pod dozorem specjalnych agentów kolejowych, uzbrojonych w rewolwery. Od czasu uspokojenia się w mieście i na prowincyi, kolej skasowała posady owych agentów.

Pieniądze, przywiezione do Widzewa w dwóch kasetkach, stróże stacyjni w asystencji pomocnika zawiadowcy przenoszą do kancelaryi zawiadowcy, gdzie czekają przez 30—40 minut nadejścia pociągu osobowego od strony Koluszek. Żeby zaś nie tracić czasu i nie przetrzymywać pociągu na stacyi, kiedy ten dochodzi pod dworzec, ciż sami stróże wynoszą kasetki z pieniędzmi na peron i oddają konduktorowi bagażowemu.

Wczoraj wieczorem utartym zwyczajem wysłano pociągiem № 54 ze stacyi Karolew 14,925 rubli 14 kop., a ze stacyi Chojny 4,816 rubli 40 kop.

Po przybyciu pociągu № 54, o godz. 7 wieczorem, konduktor bagażowy na stacyi Widzew zdał obie kasetki dyżurnemu pomocnikowi zawiadowcy panu Józefowi Millerowi, który, odprawivszy pociąg w stronę Andrzejowa, kazał stróżom stacyjnym wziąć kasetki i przenieść do kancelaryi.

W tej właśnie chwili do p. Millera i dwóch stróżów podbiegło czterech mężczyzn, z których dwaj z rewolwerami; kazali oni pod karą śmierci stać spokojnie i cicho przez 15 minut.

Pozostali dwaj bandyci pochwycili kasetki i i zbiegli z nimi po za domy familijne. Po upływie paru minut, kiedy napastnicy z rewolwerami zmiarkowali, że ich towarzysze z kasetkami już są bezpieczni od pościgu, również uciekli w stronę Zarzawa.

P. Miller i stróże, oswobodzeni od luf rewolwerowych, zaalarmowali służbę stacyjną, zawiadomili bezzwłocznie telefornem o zajściu stacyi Łódź, dyrektora drogi i żandarmeryę, która w tej chwili o napadzie zawiadomiła poliemiastra m. Łodzi, naczelnika straży ziemskiej powiatu łódzkiego, naczelnika żandarmeryi i naczelnika wydziału śledczego.

Około godz. 9 wieczorem przybyła żandarmerya i policya nadzwyczajnym pociągiem pojechała do Widzewa, a weześniej jeszcze, bo o godz. 8 min. 10 wieczorem pociągiem osobowym № 10 wyjechali do Widzewa zawiadowca stacyi Łódź, p. Dmochowski, żandarmi i kilku agentów wydziału śledczego.

Komisarz zaś V-go cyrkulu z rozporządzenia poliemiastra wyjechał dorożką do Widzewa.

Pogoń za śladem napastników dała ten wynik, że w polu za domami familijnymi znaleziono jedną kasetkę rozbitą, a obok niej w piasku spo-

zym i Lzydorem istniała bardzo wielka zażyłość i przyjaźń Są w nich pewne kwestye tak umiejętnie lekko poruszane, że tylko znający je mogą się domyśleć, o co chodzi.

To jeszcze nie wszystkie listy. Damazy bowiem oczyścił swoje kieszenie ze wszystkich niepotrzebnych mu papierów i ułokował je w piecu, a listy te stanowią obecnie wielką kopalnię wiadomości dla prowadzonego śledztwa.

Znaleziono tam również strzępy z depeszy treści następującej: „Warszawa, Chłodna 68. Jezewski dla kumcia. Wszystko dobrze, przyjechać nie mogę. — Stanisław”.

Z powodu kradzieży jasnogórskiej dokonano w tych dniach dwóch rewizyj w gub. kaliskiej: jednej w Kole, drugiej w Sieradzu.

### Różne wieści.

J. E. ks. biskup Zdzitowiecki odjechał z Częstochowy do Warszawy wczoraj o godz. 11-ej min. 30 przed południem.

Wczoraj o godz. 11½ przed południem, z aresztu miejscowego wywieziono do więzienia piotrkowskiego dorożkarza № 31, Piankę (który wioził sofę z trupem do Zawad), posługacza klasztoru Rogosa, oraz służących klasztornych Wójcika i Blasikiewicza. Wsadzono ich do wagonu aresztanckiego.

Wczoraj sędzia śledczy Bachtiarow, poliemiaster Czesnakow i komisarz Denisow sprawdzali w skarbcu Jasnogórskim kosztowności, przywiezione w szkatułce ze Szreniawy.

Wczoraj w południe wzywano paulinów: o. Piotra, o. Piusa i o. Romualda do biura poliemiastra, gdzie okazano im klejnoty, przywiezione w szkatułce z enkrowni «Szreniawa», gdzie Helena z Krzyżanowskich Macocha oddała je do przechowania. Pomiędzy innymi szkatułka zawierała: 11 zegarków złotych, kilka bransolet, gruby łańcuch złoty, pierścien, broszki, perły, stare monety złote i t. d.

Paulini nie mogli dać odpowiedzi stanowczej, czy okazane im przedmioty pochodziły z kaplicy Jasnogórskiej.

Wyznaczona przez ks. biskupa Zdzitowieckiego komisya do objęcia rządów klaszorem w osobie ks. kanonika Michalskiego i ks. Franciszka Mireckiego pomiędzy innymi ma prawo podczas nieobecności biskupa wydawać postanowienia, wchodzące w atrybucye ich działalności. Postanowienia te i zarządzenia mają być zakomunikowane przeorowi, który je potwierdza i ogłasza paulinom. W razie ewentualnej różnicy zdań komisya sama ogłasza postanowienia i wypełnianie zarządzeń w tym przypadku obowiązuje wszystkich paulinów.

Właściciel biura «Informator» nadesłał do wydźiału ofiar „Kuryera Warszawskiego” rb. 5, pobrane w różnych czasach od Heleny Macochowej i od Damazego Macocha, za udzielenie adresów wolnych mieszkań, ponieważ wiadomo dzisiaj, że wszelkie wydatki tych zbrodniarzy pochodziły ze świętokradztwa.

Przesłuchania Damazego Macocha w Krakowie musiano przerwać na dni kilka, gdyż Macoch w sądzie podczas przesłuchiwania ciągle płacze i zachowuje się tak, że przesłuchiwanie go jest niemożliwe. Lekarze sądowi zbadali go i orzekli że stan umysłowy jest normalny, że jest to natura dzika i pierwotna. Damazemu pokazano fotografię Wacława Macocha, zdjętą po wydobyciu trupa z sofy i zapytano, czy podobny? Macoch przyjrzał się fotografii i spokojnie odpowiedział: „Podobny, ale cokolwiek zmieniony”.

General-gubernator zażądał podania nazwisk zarządzających klaszorem członków delegacyi biskupiej księży: Michalskiego i Mireckiego.

Rokolekcyi w klasztorze nie będzie. Ojciec redemptorysta Łobieński wyjeżdża.



strzeżono rozsypane pieniądze srebrne i miedziane, papiery, w które pieniądze były zawinięte i wykaz stacyi Karolew.

Po obliczeniu znalezionych pieniędzy okazało się, iż bandyci porzucili 484 rb. 50 kop., to jest sumę, której ciężar przeszkadzał im w ucieczce.

Rewizje u osób zamieszkałych w pobliżu stacyi—nie dały żadnych rezultatów.

O godzinie pół do 5 rano przyjechał z Warszawy do Widzewa naczelnik żandarmerji kolejowej.

Z przeprowadzonego śledztwa ustalono, że z czterech napastników jeden był zamaskowany, że oprócz nich widziano około ogródka, okalającego domy rodzinne, jeszcze trzech ludzi, że żandarm stacyi Widzew w czasie przybycia pociągu z linii obwodowej nie był na stacyi i że zrabowano 19,257 rb. 4 kop. (h)

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Jutro Grzmisława.

TEATR ŁÓDZKI (ulica Cegielińska nr. 63). Dzisiaj przedstawienie zawieszona. Jutro „Pieśniarze“ (ceny znizzone). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dzisiaj „Zydzi“ komedya Korzeniewskiego (pierwszy raz). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Połoga ciemnota“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. Jutro (w sali koncertowej Vogla, Dzielna 18) koncert śpiewaczki, p. A. Comie-Wilgockiej i pianistki p. Zofii Bernsteinówny.

## KRONIKA.

(x) **Od administracyi.** Zawiadamiamy naszych prenumeratorów, że roznosiciel dostarczający numery „Rozwoju“ na ulicę Dzielną, Średnią, Tramwajową, Skwerową, Widzewską (od 49 do 1 go), Wierzbową, Magistracką i Prywatną (Czastną) zachorował. Rewir ten na razie objęli sąsiedni koledzy roznosiciele. Dziś zastąpi chorego nowy roznosiciel, ale i ten, póki się nie wprawi, będzie popełniał niedokładności.

Przedstawiając stan ten naszym czytelnikom, prosimy o zawiadomienie nchybiań w roznoszeniu „Rozwoju“ i choć narazie o względną wyrozumiałość.

(h) **Wyjazd biskupa.** Wczoraj o godzinie 6 minut 10 wieczorem, po 4 dniowym pobycie w Łodzi, wyjechał do Warszawy J. E. ks. biskup Kazimierz Ruskiewicz, żegnany na stacyi Łódź kolei fabryczno-łódzkiej przez licznie zebrane duchowieństwo.

(a) **Fobór do wojska.** Łódzka powiatowa komisya poborowa, ogłaszając o rozpoczęciu tegorocznego poboru w d. 28 b. m., zaznaczyła, że w terminach oznaczonych winni stawić się do spełnienia wojskowości:

1) popisowi, których wiek ma być określony z wyglądu;

2) przeznaczeni do służby wojskowej bez losowania;

3) prolongowani podczas poboru ostatniego — i

4) wszyscy wniesieni do tegorocznych list popisowych, z wyjątkiem: pozostających w seminariach duchownych wyznań chrześcijańskich, prolongowanych z powodu stosunków majątkowych i dla ukończenia wykształcenia, oraz pozostających na służbie we flocie handlowej i chrześcijan, korzystających z ulg I rzędu.

Ulgowi I rzędu wyznania mojżeszowego winni się stawić do poboru narówni z bezulgowymi popisowymi.

(—) **Nowe ograniczenia.** Inspektor szkół w Warszawie rozsyła cykularz z dnia 29 września 1910 roku № 4343, w którym komunikuje, że rada kuratorska, rozważywszy sprawę języka wykładowego przy nauce literatury powszechnej w szkołach prywatnych, uznała, iż wykłady tego przedmiotu nie mogą być prowadzone w języku polskim.

Uwaga do § 3742 XI tomu Zbioru praw, zawierająca Najwyżej zatwierdzone prawo z r. 1905 głosi, że w szkołach prywatnych wszystkie przedmioty, oprócz języka rosyjskiego, historii i geografii, mogą być wykładane w języku polskim lub litewskim.

O innych przedmiotach, a również o literaturze powszechnej niema tam wzmianki, a więc

świeże zarządzenie nie zgadza się z tekstem prawa.

(a) **Z przemysłu.** Towarzystwo akc. „Leonhardt, Woelker i Girbardt“ w Dąbrowce pod Łodzią, w ciągu sezonu zeszłego miało obrotu 1,018,213 rubli 11 kop.; czystego zysku zaś osiągnęło 228,470 rb. 40 kop. Z sumy zysków zebranie akcyonaryuszów wyznaczyło:

na kapitał zapasowy 10,591 rb. 10 kop., na wynagrodzenie dla członków zarządu — 20 123 rupli 6 kop., na wypłatę dywidendy w stosunku 6 proc. — 180,000 rb. resztą — 17,756 rb. prześlano na rachunek operacyi tegorocznych.

(a) **Tkálnia zarobna.** W tkalni zarobnej Towarzystwa „Talmud-Tora“ przy ulicy Średniej № 50, jest 70 praktykantów, a na kursa wieczorne uczęszcza ich 90.

Obecnie projektuje się budowa nowej tkalni. Sprawa finansowa zajmuje się p. Brande, a techniczną p. Nusbaum, który kieruje istniejącą tkalnią. Do nowej tkalni zakupiono 10 warsztatów. Spodziewana jest pomoc pieniężna zarządu Talmud-Tory.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Otrzymało tu wiadomość o zawieszeniu wypłat przez firmę manufakturową P. K. Puzaków w Rostowie nad Donem.

Pasywa wynoszą 150,000 rb. Łódź zaangażowana jest na kilkadziesiąt tysięcy rubli.

(a) **Upadłość.** Kurator masy upadłości firmy łódzkiej „D. Wajnsztajn i S-ka“, wzywa kredytatorów tejże masy na zebranie, mające się odbyć w piotrkowskim sądzie okręgowym w dniu 25 - ym bież. miesiąca.

— Czasowy syndyk masy upadłości Antoniego Centa, kupca łódzkiego, adw. przys. Maurycy Askanas, podaje do wiadomości kredytatorów wspomnianego kupca, że termin na zgłaszanie pretensyj do pozostałej masy, kończy się po upływie dni 40 od czasu ogłoszenia wezwania.

(x) **Ruch chorych** w szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych w okresie czasu od 10 do 17 października przedstawia się jak następuje:

Chorych na ospę było w dniu 9 b. m. 10, przybyło 3, wypisało się 4, pozostało 9.

Chorych na szkarlatynę w dniu 9 b. m. było 32 osoby, przybyło 7, wypisało się 4, pozostało 35.

Razem chorych na choroby zakaźne i gorączkowe leczy się obecnie w szpitalu miejskim osób 44.

(a) **„Przyszłość“.** Wczoraj o godz. 5-iej po południu w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej № 5, odbyło się zebranie zwyczajne Towarzystwa abstynentów „Przyszłość“. Przewodniczył p. Ludwik Domagała.

Uchwalono w nadchodzącą środę rozpocząć lekcje śpiewu zbiorowego pod kierunkiem zaproszonego na dyrektora p. Czubicza. Odczytano sprawozdanie z wieczoru muzyczno-wokalnego, który się odbył w dniu 1 października w lokalu „Liry“.

Ponieważ p. gubernator odmówił pozwolenia na otwarcie biblioteki przy Stowarzyszeniu, postanowiono porozumieć się z Towarzystwem kultury polskiej w sprawie korzystania z biblioteki tej instytucyi przez członków „Przyszłości“.

Z powodu częstego zgłaszania się piśmiennego kandydatów, pragnących należeć do Towarzystwa, zarząd za naszym pośrednictwem nadmieniam, że członkiem Towarzystwa abstynentów „Przyszłość“ może być ten tylko, kto wyrzeknie się raz na zawsze używania alkoholu i powoła się na rekomendacyę znanej zarządowi, chociaż nie będącej członkiem osoby.

W końcu zebrania wygłosili pogadankę „O Konopnickiej“ pp. St. Nakielski i L. Domagała.

(f) **Pięćciolecie chóru.** Onegdaj chór kościelny św. Cecylii przy kościele św. Anny na Zarzewie obchodził uroczystość pięćciolecia swego istnienia.

Podczas uroczystej sumy w kościele chór odśpiewał mszę Zandla z towarzyszeniem orkiestry amatorskiej, stale w kościele tym grywającej. Na Ofertoryum p. Rabezyński odśpiewał solo „Ave Maria“ Gounoda, na Benedictus zaś pp. Rybicki i Danielak duet „Wy coście w Izach“.

Po kazaniu ks. Wróblewski wypowiedział mowę do chóru.

Wieczorem o godzinie pół do 7-iej rozpoczęła się zabawa w sali chóru.

Chór pod batutą dyrektora swego p. Paszkowskiego odśpiewał zgodnie piosenki „Nasza Hanka“, „Przyłecieli sokołowie“ i „Barcarolle“, dorzucając na bis znaną pieśń „Sam jeden“.

Gorąco oklaskiwany ustąpił chór miejsca pp. Rybickiemu i Danielakowi, którzy z powodzeniem odśpiewali duety „Kochać to żyć“ — Campana i „Spójrz jak się cicho pieści“, na bis „Mody potok“. Przyjmowano ich serdecznie.

Największe jednak uznanie spotkało p. Górskiego, znanego w szerokich kołach amatora śpiewaka, który obdarzony pięknym i dzwicznym barytonem odśpiewał „Czemu“ „Fillipię“, kuplety toeradora z op. „Carmen“ i zmuszony oklaskami, dał na bis romans „O, gdybym znał“.

Dużem powodzeniem cieszył się skrzypek p. Rabezyński.

Odegrał on ze znajomością instrumentu i dobrą techniką kilka utworów.

Na zakończenie śpiewał solo p. Danielak — akomponował na pianinie p. Paszkowski.

Po wyczerpaniu programu nastąpiły tańce.

(x) **Z T-wa zwolenników sportu.** W sobotę, 22 b. m., o g. pół do 8 wiecz. w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej № 108, ma się odbyć nadzwyczajne ogólne zebranie członków T-wa, w celu rozstrzygnięcia wielu ważnych spraw, dotyczących pomyslnego rozwoju T-wa.

(x) **Zgromadzenie kwartalne** majstrów cechu krawieckiego w Łodzi ma się odbyć w drugim terminie dnia 24 października, w poniedziałek o godzinie 3 po południu, w lokalu stow. śpiewaczego „Lira“ (ul. Mikołajewska № 11).

Porządek dzienny obejmuje: o godzinie 3 zapis uczniów i wypis na czeladników; o godzinie 4 wypis na majstrów i mistrzynię; o 5 składki szpitalne i bieżące.

(x) **Z „Harmonii“.** Ogólne zebranie członków Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ odbędzie się dnia 6 listopada r. b. w lokalu własnym przy ulicy Przejazd 34 o godzinie 4 po południu.

Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie za rok 1909/10, zatwierdzenie budżetu na r 1910/11 i wybory członków zarządu i komisji rewizyjnej.

(h) **Kolej do Konstantynowa.** Zarząd kolei elektrycznych podjazdowych otrzymał zezwolenie władz na urządzenie stacyi w Konstantynowie.

(h) **Opóźnianie się pociągów.** W niedzielę i wczoraj na linii kolei podjazdowych Łódź-Aleksandrów pociągi kursowały ze znacznym opóźnieniem, a nawet były godzinne i dłuższe przerwy w ruchu.

(x) **Dla młodzieży** Staraniem T-wa „Wiedza“ w teatrze kinematograficznym „Odeon“ (Przejazd 2), dnia 20 października r. b. (we czwartek), odbędzie się przedstawienie dla młodzieży z objaśnieniem obrazów treści naukowej.

Początek przedstawienia o g. 4 p. p. punktualnie.

Wejście dla dorosłych 20 kop., dla oddzielnej dziatwy — 10 kop., a dla grup szkolnych — 5 kop.

(a) **Z sądów.** W kufunku Antoniny Czarneckiej, oskarżonej o kradzież noży, widelcy i łyżek srebrnych i platerowanych, wartości około 100 rubli, w zakładzie restauracyjnym Ryszaka (Grand Hotel), oraz przy niej samej, agenci policji śledczej znaleźli przedmioty, pochodzące z tej kradzieży.

Oskarżona twierdziła na sądzie pokoju 4-go rewiru, że znalezione rzeczy zostały podrzucone. Sędzia, na podstawie wyników rewizyi i zeznań świadków, uznał Czarnecką za winną i skazał ją na 9 miesięcy więzienia.

(a) **Ujęcie oszustów.** Agenci wydziału śledczego policji łódzkiej aresztowali dwóch persów, którzy, obalamując łatwowiernych, pod pozorem handlu starami, cennymi monetami, sprzedawali bezwartościowe blaszki, powleczone jakimś proszkiem błyszczącym, i łądząco pobrudzone warstwą ziemi.

Aresztowani należą do zorganizowanej szajki, która dawniej jeszcze, grasując w Łodzi, prowadziła swój proceder na wielką skalę i nagle przyćmiała, gdy w roku ubiegłym aresztowano z owej szajki także dwóch oszustów.

(a) **Znalezione dowody.** W wydziale śled-



czym policji łódzkiej złożono znalezione w skrzynkach pocztowych dowody, mianowicie paszporty: Leona Fronczaka, Władysławy Olszewskiej, Gutmana Frenkla, Maryanny Hartlińskiej, Ignacego Łagiewskiego, Maryana Matejki, Piotra Dębka vel Fornalczyka, Józefa Józwiaka i również korespondencję tegoż ostatniego, kwity lombardowe za №№ 68,354, 75,510, oraz różne dokumenty należące do Chila Pecholiza, wreszcie książki legitymacyjne: małżonki Julianny i Konstantego Kaufmanów, Władysława Marynowskiego i Korneliusza Sempelskiego.

Dowody te odebrać można w biurze wydziału śledczego za udowodnieniem.

(a) **Kradzieże.** Zamieszkały przy ul. Juliusza nr. 11 Tadeusz Kłopotowski, zameldował policji, że z warsztatu jego, przy ul. Nawrot nr. 45, skradziono maszynę do przygotowywania gwintów. Podejrzanego o kradzież aresztowano.

(a) **Zajście.** Zamieszkałego przy ul. Franciszkańskiej nr. 31, Szlamę Tuszyńskiego, napadli na ulicy Nowomiejskiej około domu nr. 24 trzej ludzie. Gdy Tuszyński zaczął wołać pomocy, zbiegli się żydzi z sąsiednich sklepów. Jeden z napastników, wyjąwszy nóż, chciał nim ugodzić Tuszyńskiego, który cofnął się w tył i uniknął ciosu. Na widok strażników policyjnych, napastnicy zaczęli uciekać w stronę ul. Północnej. Schwytano ich na rogu ul. Wschodniej i aresztowano.

(a) **Występno matki.** Donosiliśmy, że w domu przy ul. Senatorskiej nr. 15, znaleziono rozkładające się trupie noworodków i aresztowano trzy kobiety. Śledztwo wykryło, że dwie z aresztowanych udułły własne dzieci, podrzuciły je na strychu i w komórce, owinąwszy w szmaty. Sprawę skierowano do sędziego śledczego II rewiru m. Łodzi. Winowalczynie osadzono w więzieniu.

(a) **Rewizya.** W jednym z domów przy ul. Skwerowej wczorajszej nocy dokonano rewizji i aresztowano jednego lokatora.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wczoraj pomiędzy innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób, z których jedną odwieziono do szpitala, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku starców i kalek.

— Na podejrzanego kurcze żołądka zapadła jedna osoba.

— Na ul. Widzewskiej nr. 71 Stefania Szmigrodzka, córka robotnika, lat 11, spadła ze schodów i złamała prawą rękę.

— Przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Wólczańskiej Jan Wolezak, robotnik, lat 61, spadł z wozu i złamał prawą nogę; odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— Na ul. Nowo Łagiewnickiej nr. 11 Ignacy Witkowski, woźnica, lat 42, przyśnięty wozem do bramy, odniósł nadwyrężenie piersi i żeber.

— Na ul. Średniej nr. 57 nieznanemu człowiekowi napadł Jan Zamojski, malarz, lat 56, powracającego późnym wieczorem do domu i łepem narzędziem porażony w głowę.

(h) **Nowy kierunek linii.** Kolej podjazdowa przystępuje do budowy linii od zakrętu Kurak, na szosie zgierskiej do Zgierza na Stary Rynek, gdzie będzie urządzona stacja kolei elektrycznej podjazdowej.

Wobec zmiany kierunku linii, grunta i domy w okolicach Nowego Ryнку w Zgierzu znacznie tracą na wartości.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr łódzki A. Zelwerowicza (Cegiel. 63).**

Z kancelarii teatralnej komunikują nam: Próby z 4 aktowej komedji p. t. „Birbant“, którą ujrzymy w nadchodzący czwartek, są w pełnym biegu pod reżyserją dyr. A. Zelwerowicza. Widowisko to zapowiada się obiecująco ze względu na obsadę pierwszorzędnymi siłami naszej sceny i na nową wystawę.

W uroczystym wieczorze ku czci ś. p. Maryi Konopnickiej w sobotę 22 b. m. przyjmując udział cały personel artystyczny. Odczyt wygłosi p. K. Wroczyński z Warszawy. Część deklamacyjną wypełnią artyści naszego teatru: pannie Jadwiga Czechowska, Antonina Podgórska i p. Jaracz.

W piątek dyrekcya wznawia cieszącą się stałym powodzeniem w ubiegłym sezonie sztukę Heleny Rozgórskiej „Odrodzona Ewa“.

(x) **Teatr popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska 16).** Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek wznawia dyrekcya dawno nie graną komedję Józefa Korzeniowskiego p. t. „Żydz“.

Komedję tę wznawia obecnie teatr krakowski z nadzwyczajnym powodzeniem kasowym, a prasa krakowska niema dość słów dla wyrażenia podziękia dyrekcji za wystawienie „Żydów“ na pierwszej scenie polskiej.

Jutro po raz trzeci wspaniałą dramata o podkładzie psychologicznym Lwa hr. Tolstoja „Połoga ciemnoty“.

We czwartek jako nowość ukaże się głośna komedya w trzech aktach p. t. „Furtka“ czyli „Rewizya w magistracieli“.

Areywesoła ta komedya była graną w Warszawie bieżącego sezonu przez trzy miesiące z rządu w teatrze „Nowości“, zdobywając niebywale powodzenie dla swojej aktualności.

W próbach „Urszulka z Czarnolasu“ G. Zapolskiej.

(a) **Z „Lutni“.** W niedzielę podwieczorem „Lutni“ należał do bardzo zajmujących. Dostarczył on słuchaczom wiele wrażeń prawdziwie artystycznych. Koncert rozpoczęto hasłem lutnistów „Hej bracia śpiewacy, do pieśni po pracy“, poczem chór męski wykonał szereg pieśni, pod dyrekcją p. A. Dworzaczka, mianowicie: „Modlitwa“, „Joanna d'Arc“ Gounoda i „Śpiew słowika“ Pacusa.

Wszystkie zalety tych utworów, odznaczających się piękną melodyjnością, uwydatniły się wybornie, dzięki starannemu wykonaniu lutnistów.

Solistką wokalną była wielce utalentowana amatorka panna Sliwerska, uczenica p. Wilkoszewskiej. Występ tej młodej, obiecującej siły artystycznej, był okrasą programu. Panna Sliwerska, obdarzona mezzo-sopranem o szerokiej skali, frazuję doskonale, nadając odpowiedni wyraz każdej pieśni. Zachwycała ona słuchaczy swoim głosem o pięknym brzmieniu metalicznym; odśpiewała: „Kocham cię“—Rutkowskiego; „Kiedy cię nie widzę“—Wilkoszewskiej i nad program „Otwórz Janku“—Niewiadomskiego. Gromkie a zasłużone oklaski wyraziły podziękę ze strony słuchaczy, za doznane podniosłe wrażenia.

Na wiołonczeli grał p. Bogumił Teszner, muzyk zawodowy, który zdobył już sobie uznanie, dzięki wybornej technice i poczuciu artystycznemu. Wykonał on „Aryę z XVII wieku“—Locatelli'ego i „Ariekina“—Poppera, a na bis własną kompozycję, zatytułowaną „Melodya wschodnia“. Artystę przyjmowano bardzo gorąco.

Z wielkim zasobem humoru monologował p. Edward Kulisz, wybrawszy na popis kilka drobniaków, między innymi Rodocia „Czy sąsiad czasem „czyta“, „Co małżeństwo robi z dziewczętą“ i t. d.

Wieczór zakończyła jednoaktowa komedya B. Gorceżyńskiego „Inteligent“ bardzo dobrze wyreżyserowana i odegrana przez pp. Brike, Solińskiego i K. Fiedlera. Nie szczędzono im oklasków.

## Depesze kondolencyjne z Łodzi.

Łwów — Koło artystyczno-literackie.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu utraty drogiej krewnej oraz wielkiej poetki przesyłają

Leonowa Konopnicka  
jej dzieci Leonostwo Nowierscy  
Kazimierz i Gusław Konopniocy.

## Z LITWY I RUSI.

**Wybory do Rady państwa.** W Kownie do Rady państwa wybrano od właścicieli ziemskich ponownie Meysztowicza bezpartyjnego, zbliżonego do centrum.

W Zytomierzu członkiem Rady państwa wybrano hr. Olizara. Wyborcy rosyjanie nie głosowali.

W Mińsku członkiem Rady państwa wybrano b. członka Dumy Skirmunta.

Rosyjanie na wybory się nie stawili.

## Kronika antialkoholowa.

**He przepija Rosya?** Według wiadomości organu urzędowego rosyjskiego ministerjum skarbu wypite w Rosyi w r. 1909 ogółem 84.283.000 wiader wódki, t. zn. na głowę przypada średnio przeszło pół wiadra (0,6). Wydatek roczny na wódkę był w poszczególnych częściach państwa

bardzo różny, bo gdy np. w Królestwie Polskiem przypadało na głowę 2 rb. 8 kop. wydatku rocznego na wódkę, to w okręgu t. zw. południowo-zachodnim, wydatek ten wynosił przeszło dwa razy tyle tj. 4 rb. 24 kop., a w okręgu południowym jeszcze więcej, bo 5 rb. 12 kop. Z obliczeń urzędowych wynika, że największa trzeźwość panuje w Królestwie Polskiem, ale i tam jeszcze alkoholizm jest straszłą klęską, która pochłania rocznie około 70 milionów rubli wydatku i zabiera tysiące ofiar. Usunięcie tej plagi wymagać będzie długiej i wytężonej walki.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 17 października (Wł.)** Były przewodniczący pierwszej Dumy Muromcew zmarł w hotelu „Nacjonalny“.

Pierwszą wiadomość otrzymano w uniwersytecie. Natychmiast tłum studentów i profesorów udał się do hotelu; zwłoki na rękach przeniesiono do mieszkania.

W przeddzień Muromcew czuł się jeszcze dobrze. Wczoraj rano nastąpił pierwszy atak sercowy. Skon nastąpił wskutek pęknięcia serca.

**Łwów, 17 października. (Wł.)** Dzisiaj rozpoczęły się wykłady w uniwersytecie. Studenci ruscy byli obecni.

**Łwów, 17 października. (Wł.)** Na dzisiejszym posiedzeniu sejmów wśród rozpraw nad sprawą reformy wyborczej narodowy demokratyczny poseł Adam oświadczył, że jego stronnictwo zażądało rozszerzenia praw na wszystkich, posiadających prawo wyborcze do rady państwa, i zabezpieczenia praw mniejszości polskiej.

Starorusin Karol oświadczył, że rusini zgadzają się tylko na taką reformę wyborczą, która zapewni im liczbę mandatów, odpowiadającą liczbie ich ludności.

Namiestnik w krótkim przemówieniu zapewniał, że nie narzucał nikomu zdania, że nie krępował samodzielności sejmów.

Ludowiec Styła groził gniewem ludu. W imieniu prawicy Jaworski wyraził nadzieję, że reforma prędko dojdzie do skutku, przy normalnym biegu wypadków, bez odarcia sejmów z dotychczasowej dobrej tradycji.

Rutowski apelował do prawicy i wzywał ją, aby zrozumiała znak czasu, aby uległa głosowi rozumu politycznego i patriotyzmu.

Ukrainiec Lewicki żądał sprawiedliwej reformy wyborczej.

Posel Czajkowski w mowie swojej wołał: Polacy, łączcie się, dążcie do zgody z rusinami. Tylko na tych podstawach możliwa jest dobra, równa reforma wyborcza.

Ludowiec Witos wołał do prawicy: Zrozumieście narazie, że jesteście jedynie drobną częścią narodu.

**Paryż, 17 października. (Wł.)** Prasa wszelkich odcieni zachęca i wzywa, aby względem strajkujących, przy rozpoczynających się układach z nimi, przybrano taktykę uspakajającą i pojednawczą.

Żądania kolejarzy, pomimo niedania się strajku na całej linii i zupełnego zwycięstwa rządu zostaną w zasadzie uwzględnione; pierwszy punkt warunków: minimum 5 fr. płacy dziennej.

**Bruksella, 17 października. (Wł.)** Odsiadujący karę w Verwiers zbrodniarz, zeznał w więzieniu co następuje: w roku zeszłym, kiedy siedział jeszcze w Haarlem, podsłuchiwał rozmowy dwóch siedzących z nim anarchistów, którzy się naradzali nad sposobami podpalenia wystawy w Brukselli.

Zeznanie to naprowadza na ślad katastrofy wystawowej, a prokuratorcy rozwinięła szeroką czynność, aby po tym śladzie wykryć istotnych sprawców klęski.

**Kolonia, 17 października. (Wł.)** Z powodu lekkomyślności i niezachowania zasadniczych przepisów ostrożności, w dniu dzisiejszym w południe w kopalni Schamrok pod Hevne, w zagłębiu węglowym westfalskim, przyszło do nieszczęsnej katastrofy.

Już w piątek, przy opuszczaniu się górników do kopalni, zauważono nadwyrężenie liny, na której trzymał się dźwig z robotnikami. Linę naprawiono w sposób niedostateczny, skutkiem czego



pekła, a kosz z 30 robotnikami runął na dół ze znacznej wysokości. Do wieczora wydobyto 10 trupów.

**Londyn, 17 października (Wl.)** Gabinet londyński upoważnił swego ministra-rezydenta w Lizbonie aby nawiązał stosunki z rządem nowej Rzeczypospolitej portugalskiej.

**Paryż, 17 października (Wl.)** Dziś w nocy na bulwarze Pereira, przed mieszkaniem p. Massard'a, naczelnego lekarza „Patrie“, nastąpił wybuch podłożonej bomby.

**Białogród, 17 października (Wl.)** Lekarz wiedeński Chwastek skonstatował, że chory następca tronu serbskiego, książę Aleksander, zapadł na tyfus brzuszy w formie nader ostrej.

**Budapeszt, 17 października (Wl.)** Prezes ministrów Khuen-Hederwary zachorował na zieloną kataraktę. Operacja konieczna.

**Morawa, 17 października (Wl.)** Rotmistrz austriacki Rodakowski, podczas wycieczki w góry, spadł ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

### Z ostatniej chwili.

**Londyn, 18 października. (Wl.)** Korespondent wiedeński gazety „Daily Express“ dowiaduje się z poważnych źródeł, że głównym tematem konferencji Kinderlen-Wächtera z Ahrenthalem w Wiedniu był nacisk ze strony Kinderlena, aby rząd austriacki nie dopuścił do obciążenia kredytów na wydatki ministerium wojny. Tem się też tłumaczy wysunięcie na prezesa delegacji austriackich Głabińskiego, który cieszy się dużą powagą wśród większości grup parlamentarnych i jako prezes Koła polskiego, może wywrzeć wpływ na posłów nieprzychylnie usposobionych dla podwyższenia budżetu wojskowego. Gazeta dodaje od siebie, że zabiegi te nie przydadzą się na wiele; polacy bowiem zdają sobie doskonale sprawę, jakim ciężarem ekonomicznym i politycznym jest dla ludów austriackich trójprzymierze, przynoszące korzyść jedynie Niemcom.

**Paryż, 18 października. (Wl.)** Pomimo wysiłków rządu, dotychczas niezupełnie jeszcze przywrócono ruch na kolejach. Rząd przedsięwziął energiczne środki wojskowe, w celu zabezpieczenia pracujących; Uszkodzenia toru i maszyn trwają w dalszym ciągu. Na niektórych dworcach na prowincji przyszło do ostrych starć.

**Berlin, 18 października. (Wl.)** W tutejszych kołach politycznych uważają ostatnią notą Anglii, wystosowaną do rządu perskiego, w sprawie uregulowania stosunków wewnętrznych, jako rodzaj ultimatum, po którym mogą nastąpić poważne wydarzenia.

**Berlin, 18 października. (Wl.)** Wczoraj wieczorem odbył się w zarządzie ministerium wojny lot aeroplanami, na placu konkursów, na polu wojskowych ćwiczeń w Eberid, odległym o 40 kilometrów. Trzy aeroplany z oficerami przebyły przestrzeń w 32 minuty. Wyniki wywiadowcze nie spełniły zadania. Próby mają być powtórzone w najbliższych dniach. Władze wojskowe zaczęły wreszcie poważnie badać, który z tych aeroplanów jest najodpowiedniejszym dla celów wojskowych.

**Konstantynopol, 18 października. (Wl.)** Wczoraj wręczyli swoje dymisy wielki wazyr, ministrowie wojny; i finansów. Sultan nie przyjął dymisy. Bezpośrednią przyczyną dymisy nie jest podobno kwestya pożyczki lecz różnica zdań co do przyszłego stanowiska Turcji do trójprzymierza.

**Brema, 18 października. (Wl.)** Wczoraj wieczorem, przyszło tu do poważnych zaburzeń pomiędzy strajkującą służbą tramwajową, a robotnikami, sprowadzonymi przez miasto z Berlina. Wśród robotników wybuchła bójka; policja do konala licznych aresztowań.

**New York, 18 października. (Wl.)** Panuje tu wielkie zaniepokojenie o los balonu Zelmara. Od

36 godzin niema o nim żadnej wiadomości. Kilka parowców świeżo przybyłych donosi, że na morzu srożyła się straszna burza; okręty znajdujące się na pełnym morzu nie mogą dosięgnąć balonu aparatami radiotelegraficznymi.

### Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Podstawą sprawiedliwości jest nietylko dopuszczenie, lecz zarazem możliwe ułatwienie obrony oskarżonemu. Na tej zasadzie śmiem uprzejmie prosić Szanowną Redakcyję o zamieszczenie w najbliższym numerze „Rozwoju“ niniejszej od powiedzi na zarzuty, czynione Zarządowi Gniazda Łódzkiego Tow. opieki nad biednymi dziećmi, w liście umieszczonym w nr. 232 „Rozwoju“, w rubryce „Skrzynka do listów“ przez pana „trzyrublowego członka Towarzystwa“.

Szanowny oskarżyciel przypisuje zarządowi Gniazda jakieś arystokratyczne tendencje, które upatruje w tem, że w jednej z kronik (nr. 226) Redakcyja, czyli raczej kronikarz redakcyjny nadmienił, że w uzdrowieniu Towarzystwa winni przyjąć udział wybitniejsi członkowie Towarzystwa.

Za to ciężkie przestępstwo pana kronikarza Szan. oskarżyciel czyni odpowiedzialnym zarząd Gniazda. Czemu? Chyba w zastosowaniu przysłowia o kowalu, który zgrzeszył i o ślusarzu, którego powieszono. Zarząd Gniazda nie pisuje kronik w „Rozwoju“, a więc nie może ponosić odpowiedzialności za ich treść i wyrazy.

Co Szanowny kronikarz rozumiał, dołączając przymiotnik «wybitniejsi» do rzeczownika «członkowie», naturalnie nie wiem. Sądzę jednak, że kierował się najlepszą myślą dla Gniazda, jako instytucji zasługującej ze wszelkich miar na poparcie. To tylko pewne, że zarząd Gniazda nigdy w żadnym wypadku nie żywił arystokratycznych tendencji, że zawsze z całym uznaniem i wdzięcznością przyjmował pracę każdego członka lub pracownika dobrej woli, bez względu na jego stan majątkowy i towarzyską pozycję.

Doprawdy, trudno zrozumieć, dlaczego instytucja przytulająca najsłabszych, a więc najnie-szczęśliwszych — te bezdomne, zgłodniałe, zziębnięte, opuszczone dziatki — nie cieszy się takim uznaniem i popularnością, na jaką zasługiwać powinna. Jeśli to wina obecnego zarządu, to wszak nie łatwiejszego, jak zarząd ten zmienić, wybierając inny, odpowiedniejszy. Byłbym z głębi serca wdzięczny, żeby mnie nie wybierano, żeby nie został zwolniony od bardzo uciążliwego obowiązku. Wszak co roku zbierają się walne zgromadzenia: czemu szanowni wybitni i niewybitni członkowie nie raczą pofatygować się na te walne zgromadzenia i wybrać tam zarząd, który godnie odpowie zaufaniu?

Kto i kiedy na tych ogólnych zebraniach lub nawet na zwykłych posiedzeniach zarządu, na który każdy pragnący ma wstęp wolny, nie został dopuszczony do głosu? Przeciwnie, prosimy bardzo i każdą rozumną, celową uwagę z wdzięcznością przyjmujemy. Posiedzenia zarządu odbywają się co miesiąc, zawsze w piątki po pierwszym każdego miesiąca. W bieżącym miesiącu z powodu nagłości potrzeb, mieliśmy już dwa posiedzenia, a w nadchodzący piątek, 14 b. m., będziemy mieli trzecie posiedzenie. Nadto w niedzielę, 23 bież. m., odbędzie się zebranie ogólne w sali straży ogniowej, przy ul. Mikołajewskiej nr. 54, na które bardzo usilnie zapraszamy i o wybór nowego zarządu prosimy. Za nim jednak to nastąpi, śmiem sądzić, że nie bez korzyści byłoby postawienie pytania:

Dlaczego u nas, gdzie tysiące palących potrzeb społecznych woła do pracy, starają się wszelkimi siłami pracę tę utrudniać, rzucić pod nogi wybranych pracowników tyle cierni i ostrych kamieni, ile da się tylko? Jeśli wybrany do zarządu wymawia się od przyjęcia mandatu, mając mu za złe, przez akklamacyję proszą i nawołują, a potem starają się wybrańców swoich obrzucić grdkami błota.

Chyba każdemu, kto się dotknął do społecznej pracy, wiadomo, jak u nas jest trudną i niewdzięczną, ile walki przejść trzeba, ile gryzącej goryczy przetrwać, ile natężyć woli, aby obronić się od zniechęcenia.

Czemu więc, zamiast pomagać, usuwać przeszkody, podstawiamy je na każdym kroku?

Dziś biedne Gniazdo nasze z całym Przytulkiem znajduje się na brzegu przepaści — nie mamy środków na opędzenie bieżących, dziennych potrzeb, na opłatę komornego i pensyi pracowników! Dziś należałoby wspólnymi siłami wszystkich członków Towarzystwa pracować i wielkim głosem wołać o ratunek! Tymczasem my pracujemy nad zdyskredytowaniem Towarzystwa.

Zarzuca nam jeszcze szanowny oskarżyciel brak delikatności z powodu pominięcia w podziękowaniach pp. instruktorów na wystawie przyrodniczej. Nadmieniamy, że pisma nasze, z powodu wielkiej liczby rozmaitych stowarzyszeń, pragnących umieszczać podziękowania, odmawiają zamieszczania takowych i że wśród nawału pracy nad obmyśleniem sposobów zaspokojenia budżetu i przeróżnych trosk z utrzymaniem licznego Przytulku związanych, zarząd może łatwo przeoczyć podziękowanie. Tembardziej, że ludzie dobrej woli czynią nie dla podziękowań, lecz dla zasady, a nagrodę we własnych sercach i sumieniach znajdują.

Co się tyczy nakoniec braku sprawozdań z zabaw, to nadmieniam, że sprawozdania te często opóźniają się z powodu niemożności zamknięcia rachunków, gdyż nie wszyscy uiszczają zaraz należność za bilety i nie wszyscy dostawcy lub pracownicy zaraz po zabawie podają likwidacyę swoich należności.

Nakoniec najuprzejmiej proszę pana trzyrublowego członka i wszystkich innych członków Towarzystwa o łaskawe przybycie na walne zgromadzenie w niedzielę, 23 b. m., o godz. 4 po poł. i o współudział tak w pracach nad utrzymaniem Przytulku, jak również w wyborze nowego zarządu.

Z wysokim poważaniem

K. Mogilnicki.

Przewodniczący w zarządzie Gniazda.

### OFIARY.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.  
Bohdan, Wanda, Jerzy i Halna 60 kop.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
17/X 1 pp.	750.5	+ 9.0	95	Pd W 1	Z dnia 17 X
17/X 9 w.	748.7	+ 8.0	94	Pd W 1	Temperatura max. +13.3° C.
18/X 7 r.	747.2	+ 4.2	93	Pd W 3	min. +1.2° C. Opad: 0.0

### Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 7.15, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 4.24, n) 5.25, o) 8.31, p) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechdzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25, 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.13.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzą 6.55. Odechdzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.51, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: c), f), h), i), k), m) o) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą e), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), bezpośredniej komunikacyi Warszawa-Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k), n), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), d), l), h), i), j), k), m), o), sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze stacji Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Numer dzisiejszy składa się z 16-tu stron.



# Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

nijszym zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 1/14 i 2/15 listopada 1910 roku, o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. marcu, kwietniu, maju i czerwcu 1910 roku za frachtami: Borowicze Nikol. 7919 wyroby rękodzielnicze, Gorszecznikow dla Akc. Twa Heinzia; Moskwa m. M. K. W. 154219 kołdry bawełniane, M. Nekrasow; Moskwa m. M. K. W. 165168 wyroby rękodzielnicze, Lesiuk; Kijów m. M. K. W. 3104 bilety wizytowe, R. Frenkel, zaliczenie 1 rb. 75 k; Mińsk M. Brz. 2672 skrawki sukienne, Z. Rabinowicz; Wołogda m. Pól. 9466 towar wełniany, Zawiadowca stacyi dla Lwowa; Podros Nikol. 1137 kreda nie oczyszczona, B. Lemkin; Porchów M. W. R. 41170 towar wełniany, Malafiejew dla E. Z. Łozińskiego; Szuszkodom Pól. 43 wyroby rękodzielnicze, A. A. Szugajew dla Rawinowa-Łozińskiego; Iwanowo Pól. 45253 wyroby wełniane, M. I. Kormilicyna, zaliczenie 75 kop.; Iwanowo Pól. 45155 wyroby rękodzielnicze, A. A. Ananjew; Kopyś R. Or. 12208 kafele M. L. Szajty; Dźwińsk R. Or. 101385 ubranie gotowe, I. Kopełowicz, zaliczenie 45 kop.; Dźwińsk R. Or. 141940 dywany, Sukcesorowie Rapoporta; Pernów pod. linia 9108 korki, Br. Auster, zaliczenie 35 rb.; Ryga tow. R. Or. 171104 wata bawełniana, Sz. Itkin; Zasienhof R. Or. 163060 klej rzadki, Zasienhofska fabryka farb Ettingera i Zakgeima; Bachmacz L. Rom. 764 towar wełniany i sukienki, G. S. Aronow dla Sz. B. Malina, zaliczenie 13 rb. 38 kop.; Białystok Pól. Z. 270735, 270740, 270948, 271333, 271331, 270952, 270950, 270949, 271335 wyroby tabaczne, I. Janowski; Szawle L. Rom. 97537 wyroby rękodzielnicze, Sz. Muszenson; Libawa L. Rom. 16224 korki L. Rostowski i S-ka, zaliczenie 15 rub.; Gubnik Pol. Z. 7048 wyroby tabaczne G. Weksler, zaliczenie 82 rb. 25 kop.; Tyraspol Pol. Z. 6885 6871, 6886 wino besarabskie, B. Lwowski, zaliczenie 8 rb. 40 kop., 11 rb. i 5 rb. 40 kop.; Kijów tow. Pol. Z. 378174 wyroby żelazne i drewniane, W. Ort i Kosznar; Biała-Cerkiew Pol. Z. 57879 wyroby rękodzielnicze, zaliczenie 75 k., R. Frydman; Dondziuszany Pol. Z. 6636, 6587 wyroby rękodzielnicze, M. Flom; Żytomir Pod. linia 16244 chustki wełniane H. Margulis; Rowno Pol. Z. 61802 cukierki, Ieko Lipik; Bendery II Pol. Z. 14443 wino besarabskie, S. Imas, zaliczenie 14 rb.; Berdyczów Pol. Z. 129075 wyroby rękodzielnicze, H. K. Bialkin; Noworadomsk W. 71245 wyroby żelazne, M. Brül, zaliczenie 50 rb. 40 kop.; Warszawa W. 331071 mydło toaletowe, Chem. Fabr. „Rekord“; Warszawa W. 331800 farba sucha L. Wargon, zaliczenie 28 rb. 65 kop.; Warszawa W. 333275 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 61 rb. 22 kop.; Warszawa W. 334309 galanteria, I. Ożarów, zaliczenie 74 rb. 35 kop.; Warszawa W. 336184 mydło, Niemiec, zaliczenie 21 rb.; Warszawa W. 336202 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 48 rb. 66 kop.; Warszawa W. 336875 prózna skrzynka, Kaczkowicz, zaliczenie 75 kop.; Warszawa W. 339036, wyroby tabaczne, M. Ch. Meczyk; Warszawa W. W. 341414 towar galanteryjny, L. Rotsztat; Warszawa W. 343322 maszyny do pisania, Białobrzęski, zaliczenie 225 rb.; Warszawa W. W. 343527 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 58 rb. 31 kop.; Warszawa W. W. 345258 makarony, Bucholcow, zaliczenie 23 rb. 10 kop.; Warszawa W. 345731 cukierki, W. Sobolewski, zaliczenie 77 rb. 92 kop.; Warszawa W. 348880 skrawki bawełniane, Sz. Bimblech; Warszawa Kow. Nad. 657631, 658091 mydło zwykłe, Niemiec, zaliczenie 18 rb. 16 kop. i 19 rb.; Warszawa Kow. Nad. 642056 bielizna gotowa, Mantia, zaliczenie 163 rb. 90 kop.; Końsk Nad. 59767 okucia do okien, M. M. Lewin, zaliczenie 26 rb. 95 kop.; Chełm Nad. 23159 kalosze stare, L. Cyerman; Chełm Nad. 23240 kalosze stare, M. Frydman; Warszawa m. Nad. 397809 żyrandole gazowe, Nowicki, zaliczenie 90 rb.; Warszawa m. Nad. 404851 404852 towar perfumeryjny, Trojanowski, zaliczenie 125 rb. 85 kop. i 105 rb. 95 kop.; Warszawa m. Nad. 406173 parasole, Warszawskie T-wo Wzajemnego Kredytu, zaliczenie 225 rb.; Warszawa, m. Nad. 402723 towar bakal., Kolumbus, zaliczenie 59 rb. 70 kop.; Warszawa m. Nad. 394560 odlewy surow-

cowe, Szusterman, zaliczenie 69 rb. 85 kop.; Warszawa m. Nad. 403138 parasole, Warszawskie T-wo Wzajemnego Kredytu, zaliczenie 430 rb.; Warszawa m. Nad. 401634 galanteria, Warsz. T-wo Wzajemnego Kredytu, zaliczenie 300 rb.; Białystok Pól. Z. 268015 odlewy surowcowe, Eksp. tow. dla Niedźwieckiego i S-ka; Warszawa m. Nad. 402747 wino winogronowe, Kołaczkowski, zaliczenie 120 rb.; Warszawa m. Nad. 408330 wyroby piśmienne, Bochenek i S-ka, zaliczenie 56 rb. 75 kop.; Bejsug Wik. 5293 chustki wełniane, Klepikow dla M. Goldberga; Rostów nad Donem Pol. W. 248902 wyroby rękodzielnicze, Dom Handl. Hencz-Oglujew i Szaposzników, zaliczenie 50 kop.; Wiatka i Perm 20135 towar sukienki, Mikołaj A. Bratuchyn dla I. Rabinowicza i S-ka; Kutais Zakauk. 6414 plusz, Ros. T-wo Zeglugi i Handlu, zaliczenie 4 rb. 76 kop.; Niokolajewsk R. Ur. 16193 wyroby rękodzielnicze, Pietychyn; Baku tow. Zak. 55002 wyroby rękodzielnicze, Dadasz Saidow; Pawłograd Pol. 30089 towar wełniany, Wulf Naperstok, zaliczenie 60 kop.; Wysielki Wik. 1192 wyroby rękodzielnicze, Tumasow dla Ryktora; Bogoduchow Pol. 4755 tkanina wełniana, A. I. Alikiejew dla I. E. Rozentala; Sumy Pol. 35313 wyroby sukienne, A. K. Kowalenko, zaliczenie 3 rb. 95 kop.; Dźulfa Zak. 7687 rodzynki, A. Kac; Władykankaz Wik. 27874 pończochy, Kondbin dla Karola Paszke; Muszkietowo Jek. 74695 pończochy, Rywkin dla Paszke; Nowy-Bug Pol. 1752 towar wełniany, Jankiel Teper dla G. Szykiera i S-ka, zaliczenie 4 rb.; Stawropol Wik. 26819 wyroby wełniane, N. E. Pletniew dla M. Kagana, zaliczenie 1 rb. 25 kop.; Perm Perm. 26704 jedwab, Bernshtein; Granica W. 49556 przyrządy mienne, D. Treitel; Aleksandrow W. 150264 rzeczy domowe, dozorca aresztu w Aleksandrowie; Bruksela Etat Belge 721 nuty Maison Fernand Labiwerens Muslanes dla Dubaisa; Paryż Nord. 8771 próbki manuf., Service Leinkauf dla Karola Hertza; Granica W. 18204 wyroby rękodzielnicze, Agentura Celna Dr. Żel. W. W.; Skierniewice W. 1798 palto, Zawiadowca stacyi dla Zawiadowcy stacyi; Warszawa W. 99567 książki drukowane, Agentura Celna Drogi Żel. W. W. dla B. Lipińskiego; Warszawa W. W. 98499 maszyna do szycia, Jan Błaszczuk; Warszawa W. 96345 wino zagraniczne, M. Fridler, zaliczenie 20 rb. 50 kop.; Warszawa W. 98031 ubranie gotowe, M. Jaszniński, zaliczenie 89 rb. 25 kop.; Warszawa W. W. 96898 formy żelazne, I. Adamowski, zaliczenie 265 rb.; Warszawa W. 330403 nowe obcinki sukienne, M. Balzam; Warszawa W. 96305 szkielety szeslaga, Józef Stabrowski dla Jana Kwiatkowskiego, zaliczenie 18 rb.; Warszawa W. 96694 papa, Lebensold; Warszawa W. 96353, 96350 wino, Wald, zaliczenie 34 rb. 40 kop. i 26 rb. 75 kop.; Warszawa W. W. 96075 książki drukowane, Wydaw. „Tuszya“, zaliczenie 30 rb.; Warszawa W. 95844, 95842 wino, Wald i S-ka, zaliczenie 24 rb. 50 kop. i 25 rb.; Chlebnikowo Pól. 128 wyroby bawełniane, M. P. Wisznjaków i S wie; Odesa tow. Pol. Z. 75999 wino winogronowe, Dom Handlowy C. Giannand, zaliczenie 14 rb. 55 kop.; Moskwa pas. M. Brz. 176 wyroby rękodzielnicze, Bialkin; Moskwa pas. M. Brz. 4 bagaż, Zawiadowca stacyi dla Zofii Pawlak; Perm. Per. 7841 próbki manufakturalne, Bobrow; Wilno Pól. Z. 4778, 4937 książki drukowane, Kantor O. I. Bunimowicza, zaliczenie 6 rb. 45 kop. i 5 rb. 50 kop.; Petersburg Pól. Z. 57189 książki drukowane, M. Mielnikow; Saratow m. R. Ur. 55929 metalowe ładunki, Akc. T-wo Saratow. Manuf.; Na stacyi Łódź-Karolew 8/21 listopada 1910 roku, o godz. 3-ej po południu: Sosnowiec W-Benthal 100778/2 kamień tupańny, L. Rozenthal dla Józefa Jakubowicza, zaliczenie 88 rb. 95 kop.; Na stacyi Łódź-Chojny 10/23 listopada 1910 r., o godz. 3 po południu: Gancewicz Pol. 10017 szkło okienne, I. A. Stolle, zaliczenie 39 rb. 72 kop.; Wiedeń 1/5413 forniry, I. Szubert dla E. Rüttgera, zaliczenie 31 rb. 96 k. W razie, gdyby licytacya w dniach wyżej oznaczonych nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabryczna w dniach 3/16 i 4/17 listopada 1910 r., o godz. 10 rano, a na stacyi Łódź-Karolew 9/22 listopada, o godz. 3-ej po południu i na stacyi Łódź-Chojny 11/24 listopada, o godz. 3-ej po południu 2745 3-3

**Mebie mało używane**  
z 5 pokoiów sprzedam za bezcen byle zaraz: garnitur salonowy, otomanę z lustrem i 4 fotole kryte mokietyem, biurko ozdobne mekskie z fotelem, zegar salonowy, 2 trena, obrazy olejne, 2 szafy do ubrania, bielizniarkę z lustrem, 2 łózka z materacami, 1 łóżko z materacem kawalerskie, toaletkę, umywalnię z marmurem, szafka nocne, kredens ozdobny ze szklami, samowarzik, stół, 18 krzesel, otomanę pluszową, stolik do kart, gramofon, ekran, słupki, parawanik, kredens kuchenny, pralnia domowa, lampy, oraz różne drobiazgi. Nawrot № 44 m. 3. 3647

**Obajac?**  
o swoją figurę i estetykę, czyż można się ubierać w tanie dęta damska u niestobowców? **???**  
**Najpewniej zamówić w naszym magazynie ubiorów damskich DRABIKOWSKIEGO, ul. Piotrkowska № 153,**  
**okrycia, futra i kostiumy.**  
Wykonywa najpiękniejszym krojem z własnych i powierzonych materiałów a nawet na spłaty miesięczne. **Tamże można dostać wypróbowane fasony z biżutki.** 2489-6-5

**LEKCYE**  
języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. **Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona.** Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. **Ulica Długa 83, I piętro. 34301**

**EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI**  
**Pracownia haftów**  
i ZNACZENIA BIELIZNY  
**D. Mazurkiewiczowej**  
z datem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę  
**Przejazd 16,**  
m. 24.  
**Przyjmuje się uczennice.**  
Ulica PRZEJAZD № 16.

**DUCH UMARLEGO**  
**kawalera**  
prześladuje piękna artystkę teatru w Paryżu. Zdarzenia prawdziwe, zapisane w aktach policyi paryskiej. Czytaj: „Osobliwość świata widzialnego i niewidzialnego“ — przez D. Ramed. PERTEGO. Zawiera kilkadziesiąt nadzwyczajnych zdarzeń. Cena 1 rb. — Tego samego autora: „Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci“. Zawiera kilkadziesiąt najciekawszych zdarzeń. Cena 85 kop. We wszystkich księgarniach. 2511-4

**WYSTAWIE SIĘ NASIĄC**  
WYSTAWA W PETERBURGU Otwarcie dnia 28-go  
1778-80

**W Szkole Przygotowawczej Koadunkcyjnej J. Zawadzkiej,** Piotrkowska 28 103, pod kierunkiem artystki-malarki p. GLANTZ — odbywają się **Lekcje rysunku dla dzieci** dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu — Zapisy codziennie od godziny 3 do 5 po południu. 2345-d-41

**SALE**  
urządzone z komfortem są do wynajęcia na zabawy, koncerty, bale i t. d. — po cenach przystępnych w Łódzkim Niemieckim Towarzystwie Śpiewaczym, Piotrkowska 243.  
Blizszych szczegółów udzieli gospodarz Falkenberg na miejscu. 3522-6

**Wyższa szkoła kroju i szycia „Józefiny“**  
Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.  
**Łódź, Piotrkowska № 23.**  
Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i apinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie aczeniec nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycznego hałtu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu aczeniec otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalanki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowem. 3458r



Towarzystwo Akcyjne  
**„ZGORZELICKIEJ FABRYKI MASZYN I ODLEWNI”**  
 w Zgorzelicach.

# Maszyny parowe

(Gleichstrom) systemu profesora Stumpla.

Jeneralne Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie oraz gub. Grodzieńską  
**HORDLICZKA i STAMIROWSKI**  
 Łódź.

1916—d

## Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Gołca, i St. Jelnickiego

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —  
 płaca za poradę 60 kop.Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano  
 i od 12<sup>1/2</sup> do 1<sup>1/2</sup> po południu.Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tennenbaumowa  
 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5<sup>1/2</sup> — 6<sup>1/2</sup> po południu. 1738r

**Dr. Ark. Goldenberg**  
 ul. Nawrot № 38

róg Widzewskiej. Przyjmuje ca-  
 dziennie od 8<sup>1/2</sup> do 9<sup>1/2</sup> rano i od  
 4 do 6 po poł. W niedz. i święta  
 tylko 9<sup>1/2</sup>—9<sup>1/2</sup> rano. **CHOROBY**  
**DZIECI I WEWNĘTRZNE.** —  
**AKUSZERYA.** 1812r

**Specjalista chorób skór-  
 nych, włosów, wenerycz-  
 nych i dróg moczowych**

Przyjmuje od godziny 8 — 1-ej  
 w południe i od 4 — 8 wieczorem;  
 w niedziele i święta od 9 — 2  
 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia  
**Dr. B. Rejt,**  
 ulica Średnia № 5.

**Dr. L. PRYBULSKI**

**CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WE-  
 NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIE-  
 MOCE PŁCIOWE.**

Ul. Południowa № 2.  
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.,  
 panie od 5—6 po poł. 1420—7

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.  
**Syphilis, skórno, wener.,**  
**choroby dróg moczowych.**  
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,  
 dla dam od 4—5. W niedziele i  
 święta tylko do 1 rano. 746r

**Dr. Aronson**

Akuszerya i choroby kobiece.  
 mieszka obecnie Paszaj Majera i  
 róg Piotrkowskiej

Godz. przyjęcia: 9—11 rano i od  
 5—7 pp., w niedziele 11—1. 1218r

**Dr. A. S. Tennenbaum**

Chor. wewnętrzne i dzieci.  
**(Choroby żołądka i kiszek).**  
**Wschodnia № 49.**  
 przyjm. od g. 8—9 r. i 4—6 pp  
 3542r

**Dr. Leyberg**

b. długoletni lekarz kliniki wiedeń-  
 skich ordynuje jako specjal. chorób  
**Wenerycznych, płciowych i skórnych**  
 codziennie 8—12; 5—8; panie 12—1.  
 Niedziele i święta tylko przed obia-  
 dem. **Krótko 5.** 1489r

**Dr. I. Lipszyc**  
 choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.  
**WSCHODNIA № 45.** 294

**Dr. B. DONCHIN**

**Specjalista chorób oczu**  
 ul. Zielona Nr. 11.  
 Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 pp.

**Dr. E. Sonnenberg**

**Choroby skóry, dróg m-  
 oczowych i weneryczne**  
**CEGIELNIANA 14.**

Od g. 11—1 i 4—7<sup>1/2</sup> w 76r

**Dr. med. W. Kotzin**

**powrócił.**  
 Ulica PIOTRKOWSKA 71.  
**Choroby serca i płuc,**  
 przyjmuje od godz. 9<sup>1/2</sup>—10<sup>1/2</sup> r.  
 i od 4—6 pp. 2019-5

**Dr. med. Z. GOŁC**

**Choroby skórne i wener.**  
 Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.  
 Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od  
 5—7, dla pań od 4—5, w niedziele  
 i święta od 10 do 2 ej. 1877

**Dr. L. Przedborski**

**powrócił.**  
 Przyjmuje z cierpieniami gardła  
 nosa i uszu od 8—10 rano i od  
 4—7 po południu  
**Wschodnia 69, róg Dzielnej.**  
 3318—15

**Specjalista chorób skórnych,  
 wenerycznych oraz niemocy  
 płciowej**

**Dr. St. LEWKOWICZ**

**powrócił.**  
 Leczenie elektrycznością, elek-  
 trycznym światłem i masażem  
 wibracyjnym.  
**Zachodnia 33 (obok Lombar, akc.)**  
 Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,  
 w niedziele od 9—3. Dla pań od  
 5—6 wiecz. 114r

**Dr. H. Sadkowski**

przeprowadził się  
 na ulicę **Piotrkowską 120.**  
 Przyjmuje z chorobami wewnątrz-  
 nemal (spec. żołądka i kiszek).  
 Do 9 rano i od 4 do 6-iej po poł.  
 (z wyjątkiem świąt i niedz.). 2590

**Dr. H. Szumacher**

**choroby weneryczne i skórne**  
**Nawrot 2.**  
 przyjmuje od 8—10<sup>1/2</sup> i od 6—8  
 Po poł., panie od 5—8. W nie-  
 dziele i święta od 8—1 r. 637r

**Dr. Wacław Bernard**

**BENEDYKTA № 9.**  
**Choroby weneryczne,  
 skóry i dróg moczowych.**  
 (9—12 r. i 4<sup>1/2</sup>—7<sup>1/2</sup> wiecz.)  
 1761 r

**Dr. FRANCISZEK**

**KOZIOLKIEWICZ**  
 (starszy) Telef. 17-14  
**Piotrkowska 103**  
**Choroby wewnętrzne, dzieci  
 i kobiece.** Przyjmuje od 8—11 r.  
 od 5—8 pp 1426r

**Dr. Rosenblatt**

**Choroby**  
**uszu, gardła i nosa**  
**Piotrkowska 35.**  
 Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp.  
 w niedziele od 10—11 r. 1318

## MASŁO

w wyborowych gatunkach na  
 różne ceny. Kupującym do sklep-  
 ów, pewien procent ustępstwa.

Poleca:

Mleczarnia dóbr „Paprotnia” i „Walewice”

Przejazd № 52.

2703—3—8

Filie: Piotrkowska 141 i Andrzeja № 26.

Lekcyi języka francuskiego udziela

3494

rodowity **FRANCUZ**

w Instytucie Języków Nowożytnych D-ra Kummera

Południowa 3.

Piotrkowska 16.

## Sapinol

poczwośnie zgęszczony wyciąg  
 z igliwia sosnowego  
 do kąpieli

nagrodzony na wystawie „Czystość —  
 to zdrowie” medalem srebrnym

poleca **Apteka J. BOBAKOWSKIEGO**  
 Krak. Przedm. № 59 w Warszawie. **ŻAŁOĆ WSZĘDZIE!**  
 W Łodzi, u L. SPIESS i SYN. 1660

## Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej No 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya  
 bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba  
 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka  
 i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy  
 klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu  
 sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze  
 dentyści. 5364133

## Lecznica Dr. A. Steinberga

BENEDYKTA № 3,

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

**Orthopedia.** Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choro-  
 by stawów, mięśni i kości). **Gimnastyka lecznicza** Pracownia przy-  
 rządów ortopedycznych

**Gabinet Roentgenowski.** Prześwietlenie i fotografowanie.  
 Leczenie chorób skórnych.

**Gabinet elektro-terapeutyczny.** Arsonalizacja. Stoso-  
 wanie prądów stałych, przetypanych i sinusoidalnych. **Elektroliza.**  
 Choroby nerwowe.

**Gabinet światłolecznicy.** Kąpiele świetlne w gorącym  
 powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen Bad). 137r



Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom b. p.

# Filona Cohna

składamy serdeczne podziękowanie

**ZONA I DZIECI.**

3594

## Z WARSZAWY.

### \* Przedterminowe uwolnienia.

W głównym więzieniu karnym przy ul. Długiej odbyło się posiedzenie komisji specjalnej w sprawie przedterminowego uwolnienia, z udziałem członków patronatu.

Rozpoznawano sprawę 16 więźniów, z których 13 postanowiono uwolnić przed terminem. Wszyscy odbyli 3/4 kary więzienia.

## Ostatnia poczta.

— „Petit Parisien” donosi, że socjal-demokracja niemiecka przysłała pół miliona franków tytułem zapomogi dla strajkujących kolejarzy francuskich.

— Stróż miejski w Paryżu, zamiatając plac przy Łuku Tryumfalnym, znalazł małą paczkę, z której wydobywał się dym. Stróż odsunął po-

dejżaną paczkę miotłą. Nastąpił silny wybuch, który rzucił o ziemię stróża, niebezpiecznie poranionego.

— Policja dokonała rewizji w lokalu redakcyjnym dziennika anarchystycznego „Guerre sociale”. W papierach redakcyjnych znaleziono między innymi listę współpracowników, a na niej nazwiska wielu oficerów, będących w służbie czynnej.

— Wczoraj we Francji robotnicy strajkujący dopuszczali się nadużyć na prowincyi. W kilku miejscach poprzecinano druty telegraficzne.

Mimo tych wykroczeń, rząd w komunikacie urzędowym zapewniał, że strajk kolejowy można poczytywać za ukończony. Na kolejach północnej i zachodniej przywrócono już ruch pociągów prawie zupełnie. Na innych liniach ruch zupełnie normalny.

— W niedzielę wieczorem przed mieszkaniem redaktora dziennika „La Patrie” wybuchła bomba. Ściana frontowa domu jest silnie uszkodzona. Ofiar w ludziach niema.

— Dyrekcja francuskich kolei wschodnich donosi, że ruch strajkowy na sieciach linii kolejowej uważać należy za ukończony. Ministerium robót publicznych stwierdza, że na kolejach półn. i zach. nastąpiło znaczne polepszenie sytuacji. Ruch na linii Paryż—Lyon jest zapewniony. Na kolei orleańskiej z 780 robotników strajkujących 574 zgłosiło się znowu do pracy; na kolei południowej liczba strajkujących jest dość znaczna, jednakże ruch jest zapewniony. Odbył się meeting socjalistów, na którym przemawiali Vaillant i Jaures bardzo ostro przeciw rządowi i zarządom kolei. Po meetingu przyszło do demonstracji ulicznych, przyczem dano kilka strzałów rewolwerowych, ale nikt nie został raniony.

— Z Paryża donoszą: Strajk w elektrowni ukończony.

Gdy strajkujący spostrzegli żołnierzy śpieszących do elektrowni, aby ich zastąpić, wrócili do pracy.

— Z Lizbony donoszą: Rada ministrów postanowiła znieść szlachectwo, z wyjątkiem szlachectwa rodowego, znieść wszystkie ordery państwowe, oprócz orderu Miecza, wypędzić rodzinę królewską z granic państwa, znieść izbę panów, znieść przysięgę na Ewangelię św.

Nowy minister skarbu Pelvas przyjął korespondenta dziennika „Koeln. Ztg.” na długiej audyencji i wśród rozmowy potwierdził poprzednie doniesienia dzienników, że stronnictwo republikańskie postanowiło popierać przemysł krajowy, ale jednocześnie ułatwić przywóz towarów zagranicznych, w Portugalii nie wyrabianych.

— Gubernator Banku narodowego portugalskiego, Mello Sousa, ustąpił ze stanowiska ze względu na swoje przekonania polityczne, jest bowiem zdecydowanym monarchistą. Prośbę o dymisyę podał już nazajutrz po ogłoszeniu republiki. Minister skarbu wyraził ubolewanie z powodu tej dymisy, Sousa był bowiem doskonałym dyrektorem. Kto będzie jego następcą, jeszcze nie wiadomo. Stanowisko to zajmie wybitny kupiec.

— Z Lizbony donoszą: Okazało się, że wice-admiral Reiss nie popełnił samobójstwa, lecz zamordowany został przez anarchistów. Obawiają się z tego powodu nowych zaburzeń.

— Król grecki wezwał Venizelosa i polecił mu utworzenie gabinetu ministrów. Venizelos żądał pewnego czasu do namysłu i do porozumienia się ze stronnictwami.

## Potrzebna tłumaczka

gruntownie znająca języki: polski i rosyjski — do tłumaczenia z polskiego. Zgłaszać się: Pańska 1, m. 9, od 6 do 8 wiecz. 3584-3-1

## Nakładacz

który już pracował w drukarni, może się zgłosić: Przejazd № 8, do drukarni „Rozwoju”.

## Cech łódzkich majstrów rzeźniczych

podaje do wiadomości, że we wtorek, dnia 25-go października o godzinie 6 wieczorem w lokalu własnym ul. Miłsza 46 odbędą się

**Posiedzenie kwartalne,** na które uprzejmie o punktualne stawienie się zaprasza  
3606 **Starszy.**

Do sprzedania w górzystem położeniu

### PLACE na letnie mieszkania

Rzeka, stawy, park, szosa. Wiadomość u J. Hellwiga, dom przed cegielnią, Fliszera Nowe Choiny, tamże dom do sprzedania 3598

Dobrze prosperująca 0198

## Mleczarnia (kawiarnia)

z jednym lub z 2-ma bilardami, w której się wydaje obiady, jest z powodu zmiany interesu tauro do sprzedania. Wólczajska 222

## 2 WIERZCHOWCE

pół krwi, 5 l.,

uszkolone, oraz 2 ogiery zaprzęgowe, rosłe pojedynki do sprzedania od dnia 3—10 listopada w stajni Towarzystwa akcyjnego L. Geyer. 3612—8—1

## Roznosiciel (szewc)

z kaucją

potrzebny

Wiadomość w „Rozwoju”.

## Drobne ogłoszenia.

**A.A.A.A.A.** Centralny kantor służby ul. Piotrkowska 7, poleca różnego rodzaju służbę z dobremi świadectwami. 6838—15—1

**A.A.** Urzędnik, obeznany gruntownie z wszelkimi czynnościami biurowymi, obejmie jakiegokolwiek zajęcie, za małym wynagrodzeniem, mając wolny czas, już od godz. 3 po południu. Łaskawe oferty w Admin. „Rozwoju” pod lit. B. Z. W. 6243d

**A.** Do pracowni sukien potrzebna zdolna panna i uczennica Brzezińska № 3 m. 46 III piętro. 6651—6—4

**A.** Potrzebna dziewczyna lub kobieta do służby, która lubi i ma cierpliwość do dzieci. Wiadomość w Admin. „Rozwoju”. 6927—6—3

**A.** Rozprzedam za bezcen: garnitur salonowy, tremo, stół, krzesła, kredens, szafę, komodę, łóżka z materacami, otomane zegar, biurko, bieliźniarkę z lustrem, słupki, gramofon, maszynę. Ul. Główna № 42, miesz. 91. w drugim podwórzu 6900-2-1

**B.** Blacharski czeladnik może się zgłosić, zdolny do wszystkich robót. Tamże potrzebny chłopiec do terminu. Piotrkowska 188. 6987—2—1

**C.** Chemiczka zdolna potrzebna zaraz. Zgłaszać się Średnia № 27, pralnia. 6925—3—3

**F.** Rebiarka inteligentna z dobrymi świadectwami z Warszawy, poszukuje posady. Oferty w adm. „Rozwoju” pod lit. „R”. 6953-3-2

**G.** Gramofon koncertowy, 40 płyt, sprzedam za bezcen. Widzewska 40—6. 6914w4cs3

**J.** Jest do sprzedania sklep dysyruencyjno-spożywczy. Ul. Żabia № 14, Radogoszcz. 6937—3—2

**K.** Kobieta poszukuje miejsca do dzieci, może być i do wszystkich. Długa № 19 m. 4. 6921—3—3

**L.** Oka, znający ogrodnictwo, może być pomocnikiem maszynisty, poszukuje miejsca. Wiadomość ul. Mikołajewska № 34, m. 36. 6943—2—2

**M.** Maszyny 2 Singera prawie nowe bebenkowa, pierścieniowa i maszyna pięknie szyjąca za 16 rubli. Konstantynowska № 7—16. 6955—18wesi

**M.** Magiel do sprzedania zaraz. Krótka № 12, w Bałutach. 6933—2—2

**M.** Maszynę bebenkową sprzedam zaraz. Widzewska № 139, miesz. 25. 6954—2—1

**N.** Naróżny plac Radogoszcz, Długa Wspólna 70X68, zdalny pod fabrykę. Juliusza № 22—9. 6970—3cs—1

**N.** Nauczycielka z patentem szkół początkowych poszukuje posady i korepetycji. Wiadomość ul. Główna 33, m. 14. 3638—d

**P.** Pokój duży przy rodzinie odnajmę. Widzewska 104—14. 6981—2—1

**P.** Palacz i mydlarz (robotnicy) zaraz potrzebni. Senatorska 28, kantor, podwórzo. 6991—2-1

**P.** Potrzebni są stolarze budowlani. Zgłaszać się: Pańska № 60. 6959—3—1

**P.** Potrzebna zdolna prasowiczka zaraz, ul. Wólczajska № 21. 6956—2—1

**P.** Potrzebna uczennica do krawiectwa, ul. Główna № 28, mieszkania 42. 6974—1

**P.** Potrzebny fotograf i chłopiec. Zakład fotograficzny, Piotrkowska 35, m. 27. 6962—2—1

**P.** Potrzebni chłopcy do terminu do zakładu ślusarskiego. Piotrkowska 117. 6919—3—3

**P.** Potrzebny czeladnik-krawiec kł. Rokicińska 81. 6901—3-3

**P.** Poszukuje się zdolnego nakładacza i chłopca do introligatorni. Drukarnia, Piotrkowska № 118. 6899—3—3

**P.** Poszukuję dwupokojowego mieszkania w okolicy ul. Piotrkowskiej, między ulicami Cegielnianą i Rozwadowską. Oferty w „Rozwoju” dla L. C. 6940—2—2

**P.** Pokój frontowy duży elegancki odnajmę zaraz. Miłsza № 33, m. 11. 6934—3—2

**P.** Poszukuję natychmiast od 2—3 pokoi i kuchni. Oferty pod H. C. w Adm. „Rozwoju”. 6933—3—2

**P.** Pokój przy rodzinie, z oddzielnym wejściem, z wygodami, zaraz do wynajęcia. Pańska 36 m. 20. 6931—3—2

**P.** Poszukuję szycia w domach prywatnych. Karola 16 m. 7. 6928—2—2

**P.** Potrzebny tokarz na drewniane roboty. Ulica Mikołajewska № 59 u tokarza. 6950—3—2

**P.** Potrzebny zdolny czeladnik krawiecki i podręczny. Ulica Gubernatorska 26 m. 12 M. M. 6947—2—2

**S.** Sprzedam dom, składający się z dziesięciu mieszkań, murywany. Wiadomość Koziny, Włodzimierska R. 17. 6942—3—2

**S.** Szynel jest do sprzedania formy łódzkiego gimnazjum męskiego. Piotrkowska № 127 u Mandego. 6929—2—2

**S.** Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Ul. Widzewska 129. 6951—3—2

**S.** Sklep do sprzedania. Za sprzedaż pieczywa opłaca się mieszkanie, ul. Karolewska № 24. 6957—2—1

**S.** Sklep do sprzedania z powodu choroby, Mikołajewska № 59. 6977—5—1

**S.** Sklep zaraz do sprzedania, ulica Wólczajska 87. 6967-3-1

**Z.** Zaraz bardzo tanto do sprzedania urządzenie piwiarni z patentem. Targowa 57. 6990-3-1

**Z.** Zgubiłem złotą obrączkę z kamieniami i K. idąc ul. Rógowską, Staro-Zarzewską i Grabową. Znalazca uczciwy zechce odnieść: ul. Słowiańska 33, m. 34 za nagrodą 3 rb. 6975—1

**Z.** Zdolna krawcowa poszukuje szycia w prywatnych domach, szyje wszystko. Oferty proszę składać w administ. „Rozwoju” pod „Krawcowa”. 6970—2c—1

**Z.** 2 mieszkania do wynajęcia, Żelazna № 9. 6958—2—1

**Z.** 50 rubli dam i więcej za wynajęcie biurowej posady. Młody człowiek obeznany częściowo z kancelaryjną pracą. Łaskawe oferty składać w adm. „Rozwoju” pod literą A. 6973

**Z.** Zagubione dokumenty.

**K.** Kaszkiewicz Antoni zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki B-ci Teitelbaum. 6964—1

**K.** Kępińska Józefa zgubiła kwit od paszportu, wydaną z fabryki Leona Allarta, Rousseau i S-ki. 6965—3—1

**Z.** Zagubione 2 bilety 2 e i 3 klasy loteryi Królestwa Polskiego Nr. 6475, kupione od Antoniego Menuckiego, ul. Rawska № 10. 6971—3—1

**Z.** Zaginął paszport na imię Eleonory Szelugi, wydaną z gminy Zajaczków. 6969—3—1

**Z.** Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Lidra na imię Pawła Skopińskiego. 6946—3-2

**Z.** Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki J. Lisnera na imię Wawrzynca Rószewskiego. 6962—3—2

**Z.** Zaginęła karta od paszportu na imię Zofii Wrzesińskiej, wydana z fabryki Poznańskiego. 6945—3—2

**Z.** Zaginęła karta od paszportu na imię Władysława Barańskiego, wydana z fabryki Józefa Lisnera. 6941—3—1

**Z.** Zaginął paszport na imię Jadwigi Czajka, wydana z gminy Grabica. 6939—3—2

**Z.** Zaginął paszport na imię Leona Ralschera wydaną z gub. kalskiej pow. Konńskiego gm. Bolestawice. 6900—3—3

**Z.** Zaginął kwit od paszportu na imię Władysława Domańskiego wydaną z fabryki Birbauma. 6915—3—3

**Z.** Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Maryanny Czerwińskiej, wydana z magistratu miasta Łodzi. 6976—3—1

**Z.** Zaginął paszport na imię Maryanny Rein, wydaną z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego. 6979—3—1

**Z.** Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Packiego, wydana z fabr. Leon Allart & Rousseau i S-ka. 6950—3—1

**Z.** Zaginął paszport na imię Anny Stazy, Wołkow, wydaną z gminy Racheza, powiatu łaskowskiego, gub. kazanieckiego. 6962—3-1

**Z.** Zaginął paszport na imię Szczepana Sobuakowskiego, wydaną z gminy Radogoszcz. 6968—3-1

**Z.** Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Silbersteina na imię Stanisława Stawskiego. 6966—1

**Z.** Zaginął paszport na imię Maryanny Tarnowskiej, wydaną z m. Posady, pow. łódzkiego. 6961—3—1

**Z.** Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Juliusza Heinza na imię Stanisława Kaczmarka. 6886—3—3

**Z.** Zaginęła karta od paszportu na imię Rozalii Luba, wydana z fabryki A. Ossera. 6884—3-3

**Z.** Zaginął kwit od paszportu na imię Aleksandra Buniewskiego, wydaną z fabr. Barcińskiego. 6897—3—3



# Gazownie Miejskie w Łodzi

mają do oddania w roku 1911:

z dniem 1-ym stycznia

## miał koksowy i impregnator,

z dniem 1-ym lutego

## smołę węglową.

Łaskawi reflektanci zechcą zgłaszać się piśmiennie do biura Zarządu Gazowni przy ulicy Targowej Nr. 34.

3643-3-3

## Zebranie Ogólne członków

### T-wa Muzyczno-dramatycznego „Harmonia“.

W myśl §§ 10 i 11 Ustawy Ogólne doroczne Zebranie członków Towarzystwa „Harmonia“ odbędzie się w dniu 6 listopada r. b. w lokalu Towarzystwa (Przejazd № 34) o godzinie 4-iej po południu.

**PORZĄDEK DZENNY:** Sprawozdanie za rok 1910. Zatwierdzenie budżetu na rok 1910/11. Wnioski Zarządu i członków. Wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej.

3604



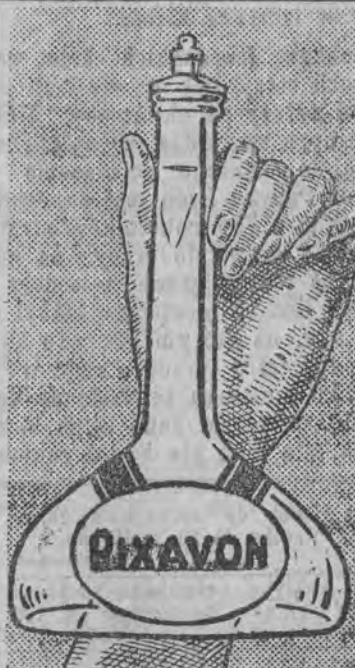
**Fosfatyna Faliere**

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedawca w składach aptecznych i aptekach.

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.

3420-24-5



**PIXAVON**

DZIEŁCIE DO PIELĘGNOWANIA WŁOSÓW. Na podstawach naukowych rzeczywiście najlepsza metoda do wzmocnienia skóry głowy i włosów. Cena butelki, wystarczającej na kilka miesięcy Rb. 1.50. 3554-3

## K. Więckowski

p. adwokat, przys.

Konstantynowska 33, m. 2.

Przyjm. do 10 r. i od 4-7.  
3302-10-9

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

**Dr. Stanisł. Piekarski**

PIOTRKOWSKA № 115

Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r

## Pracownia lekarska

**Dr. M. Silberstroma**

mieści się obecnie przy ul.

Cegielińskiej № 36,

obok teatru „Uranii“.

**ANALIZY LEKARSKIE.**

Wszelkie badania krwi.

## Analizy lekarskie

chemiczno-bakteryologiczne

dla celów dyagnostycznych

i higienicznych

przyjmuje w pracowni od 4-7 pp.

**Dr. med. St. Bartoszewicz**

Zawadzka № 1, d. S. Heiblera.

m. 11. tel. 33 2471-12



do GAZET, CENNIKÓW, PROSPERÓW itp.  
R. BORNENHAGEN ŁÓDŹ  
BRZEZIŃSKA 24, TELEFON 10-98

## ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!!

## TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierającą pewny środek przeciw REUMATYZMOWI i PODAGRZE.



Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Długi czas cierpiełem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę moją za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 3 zupełnie nieszkodliwych części i stosując środek ten przez bardzo krótki czas zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie próbowałem dawać to samo lekarstwo moim znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przeze mnie środek leczniczy jest najpewniejszy.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnymi kalekami, nie mogącymi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30 z górą. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze, oraz na karacy w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. **PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARIUM,** lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej, zbagacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko, aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych frankowanych marką 5 kop. do:

**M. E. TRAYSER, № 124 Bangor House, Shoe Lane, London, E. C. England.**

3586

## Skład win M. D. OKOJEWA

ulica Dzielna № 11.

Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że otrzymałem wielki transport win z czystego soku winnego nie falsyfikowanego. Ceny nadzwyczaj umiarkowane: kop. 40, 50, 60, 80, rb. 1.00 i 1.50. Wina węgierskie i francuskie od rb. 1.25 do rb. 3.00. Wódki słodkie, koniaki ruskie i zagraniczne różnych marek. Otrzymałem również wino z gron winnych absolutnie bez alkoholu. Ktoby zechciał wina bez alkoholu, proszony jest o żądanie takiego wina, gdyż na składzie posiadam i wiele gatunków innych win. Kto chce mieć zdrowy żołądek, powinien pić wino № 7 czerwone słodkie, nadzwyczaj przyjemne w smaku, które było stosowane przy kuracji chorób żołądkowych w lazarecie w ciągu 1909 roku z nadzwyczaj pozytywnymi rezultatami. Dobroć wina tego jest zaświadczona przez starszego lekarza № 69 i pieczęcią rządową.

Oliwa do lampek i soplaki mego wynalazku palą się we wszystkich domach. 1 funt 20 kop., krotki darmo. Oliwę również można nabywać w składach: Konstantynowska 13, Franciszkańska 60, Piotrkowska 291, Mikołajewska 89, Kątna 52, Przędzalniana 56 i Sosnowa 3.

328

## KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

węże gumowe (szlauchy) we wszystkich grubościach.

Węże parciane wewnątrz gumowane, Węże parciane pojedyncze i podwójne, Płyty gumowe do pomp, oraz wszystkie Artykuły techniczne Rosyjsko-Amerykańskiej Fabryki Wyrobów Gumowych. w Petersburgu.

1462b

## Rb. 2.90 Spodnie

z czysto wełnianego szewiotu.

Spodnie z prima szewiotu w pasy Rb. 4.50  
Spodnie z dobr. zimowego kamgaru Rb. 5.50  
Spodnie z prima kamgaru Rb. 7.75

## Kozuski krótkie

na białych barankach 21.—

## Kamizelki na futrze

Rb. 9.50



## Futra męskie i damskie

w największym wyborze od Rb. 80.—

## Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100.

Dr. med.

**Aleksander FABIAN**

przyjmuje codziennie do g. 10-iej

rano i od 4-7 po południu.

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne

**Dr. Jan Pieniążek**

sp. ch. nosa, gardła i uchu

ul. Piotrkowska 120,

POWRÓCIŁ.

Przyjm. od 11 do 12 w poł.

i od 5 do 6 1/2 wiecz., w niedziele i święta od 9-11 rano 3598

## Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

**NATALII KĘDZIERSKIEJ**

przyjmuje obstalunki i reperacje.

1575 Piotrkowska 115 m. 6.

**Dr. Bronisław Łuczycki**

Andrzeja Nr. 5 3608

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5-7 pp.